

REPUBLIKA

ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 2 MAJA 1939 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr 120

Protektorat Polski

nad Gdanskim? Nie damy odepchnąć się od Bałtyku!

Min. Beck odpowie Hitlerowi na piątkowym posiedzeniu sejmu

WARSZAWA, 2 maja. Zapowiadane przemówienie ministra Becka w sejmie wzbudza oczywiście ogromne zainteresowanie nie tylko w kraju ale wręcz w całym świecie. Do Warszawy nadeszło mnóstwo delegatów w sprawie biletów wstępu na posiedzenie sejm, na którym minister Beck zabierze głos, dla wystanników specjalnych dziesiątków pism i agencji zagranicznych. O ile w tej chwili można się zorientować

MINISTER BECK NIE POPRZE-
STANIE NA UDZIELENIU ODPO-
WIEDZI NA MEMORANDUM NIE-
MIECKIE, NATOMIAST WYSUNIE
PEWNE ŻADANIA ZE STRONY
POLSKI.

Minister Beck umotywuje mianowicie, iż Rzesza Niemiecka ostatnio jednostronnie wypowiedziała szereg układow w równocześnie przez zajęcie Kłajpedy i propozycję włączenia Gdańska do Niemiec wyraźnie dała do zrozumienia,

IZ ZMIERZA DO ODEPCHNIECIA
POLSKI OD BAŁTYKU.

Znaczenia brzegu morskiego dla Polski oczywiście dowodzić nie trzeba. Natomiast jest oczywiste, że polityka Niemiec w ostatnich tygodniach stworzyła taką sytuację, kiedy Polsce nie mogą

już wystarczyć słowne i pisemne tylko gwarancje przy ustalaniu polskich praw i polskiego stanu posiadania w Gdańsku. W obliczu tej nowej sytuacji, stworzonej przez Niemcy będzie musiała Polska wyjść dalej w swych żądaniach, a mianowicie

ŻADAC GWARANCYJ ISTOTNYCH I
RZECZYWISTYCH.

a nie tylko słów i podpisów, do których straciła zaufanie. Oczywiście, że zbyt wcześnie jest jeszcze określić jakiego rodzaju te gwarancje rzeczywiste mogą być. Trzeba jednakże wskazać, iż na łamach prasy polskiej współpracującej z Ministerstwem Spraw Zagranicznych przewija się coraz częściej

MYŚL PROTEKTORATU POLSKIEGO NAD GDAŃSKIEM,

który zostałby miastem niemieckim z gwarantowaną wolnością polityki wewnętrznej w duchu odpowiadającym prądom niemieckim.

Amb. Lipski w Warszawie

Odpowiedź na memorandum niemieckie zostanie wręczona 5 b.m. w Berlinie

Warszawa, 1 maja. Do Warszawy przybył z Berlina ambasador Józef Lipski, celem poinformowania ministra Becka o nastrojach niemieckich i uzyskania instrukcji. Ambasador Lipski powróci do Berlina dopiero w końcu bież. tygodnia. Odpowiedź Polski na memorandum niemieckie wręczy prawdopodobnie w piątek dnia 5 b.m. charge d'affaires Polski w Berlinie książe Lubomirski.

Warszawa, 1 maja. Podobno we wtorek dnia 2 b. m. ma przybyć do Warszawy po 4-tygodniowej nieobecności ambasador niemiecki v. Moltke, który będzie się starał uzyskać rozmowę z ministrem Beckiem, jeszcze przed zapowiedzianą mową ministra spraw zagranicznych w Sejmie.

Warszawa, 1 maja. W kołach parlamentarnych przewidują, iż mowa ministra Becka nastąpi w piątek, dnia 5 b. m., prawdopodobnie na posiedzeniu plenarnym sejm i będzie transmitowana przez wszystkie rozgłoszenie Polskiego Radia.

Anglia i Francja u boku Polski

Oba państwa przyjdą nam z pomocą, gdybyśmy musieli rozpocząć walkę

Deklaracja rządu angielskiego

Londyn, 1 maja. (PAT) W rozmowie z prasą rzecznicz Foreign Office zapytany w sprawie konferencji, odbytej w sobotę między ministrem Beckiem i ambasadorem brytyjskim w Warszawie Kennardem wyznał, że rozmowa miała przede wszystkim na celu, wymianę poglądów między Polską i W. Brytanią na piątkowym posiedzeniu, zwłaszcza w odniesieniu do ustępów dotyczących stosunków polsko - niemieckich.

Zadana konieczność ponownego posiedzenia - brytyjskich nie zachodziła w tej sytuacji w tej mierze jest zupełnie jasna, niedwuznaczna, pozostająca bez zmiany, taka, jak ją w swoim czasie interpretowały deklaracje premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa. W brytyjskich kołach rządowych dostrzegano wiadomo, że Polska wojny nie prowadzi i o ile zdecydowałyby się na wojnę to jedynie w sprawie niewątpliwie żywotnej co do czego ocena pozostawiona być musi stronie polskiej.

O ILEBY POLSKA ZDECYDOWAŁA SIĘ NA WALKĘ, OŚWIADCZA RZECZNIK FOREIGN OFFICE. TO DA JEJ Z POMOCĄ I WALCZYĆ BĘDĄ RÓWNIEM.

Powyższe wyjaśnienia udzielone były w tym celu, aby odeprzeć insynuacje wrogiej propagandy, usiłującej wzmocnić w społeczeństwie angielskim, jakoby rząd brytyjski ulegał obecnie

wahanom co do interpretacji wzajemnych gwarancji polsko - brytyjskich. Londyn, 1 maja. (PAT) „Times“ m. in. omawia problem Gdańska i stwierdza, że rząd polski sam zdecydował, czy zyczyć sobie będzie kontynuowania rozmów w sprawie. Propozycje polskie alternatywnej podstawy dyskusji, w wyniku której stanowisko wysokiego komisarza Ligi w Gdańsku zostałoby zniesione, a w komunikacji Niemców poprzez Pomorze udzielone zostałyby większe ułatwienia, niż dotychczas, nie stanowią odmowy rokowań.

Gen. Raszkitis przybywa do Polski w dniu 8 maja

Ryga, 1 maja. (PAT) Naczelnny wódz armii litewskiej gen. Raszkitis udzielił dziś wywiadu korespondentowi ryskiej gazety „Siewodnia“. Generał oświadczył, że otrzymał zaproszenie od Marszałka Śmigłego-Rydza udania się do Warszawy. Zaproszenie to przyjął i wyjeżdża do War-

szawy 8 maja, w towarzystwie szefa 2 oddziału litewskiego sztabu armii płk. Dulksnis i adiutanta osobistego. Będzie to spotkanie dowódcy armii litewskiej z najwyższymi przedstawicielami armii polskiej i na tym właśnie polega znaczenie tej wizyty. Pobyt gen. Raszkitisa w Polsce potrwa dwa dni.

Polska nie utrudnia dojścia do skutku porozumienia anglo-francusko-sowieckiego

Warszawa, 1 maja. Ze strony nader miarodajnej udzielono dzisiaj prasie polskiej bardzo charakterystycznego ostrzeżenia. Uprzedzono mianowicie, ażeby nie dawać wiary nadchodzącym z Niemiec wiadomościom, jakoby Polska utrudniała dojście do skutku porozumienia defenzywnego angielsko - francusko - sowieckiego.

Jest rzeczą oczywistą, że wiadomości te są lansowane z Niemiec w celach dywersyjnych. Z miarodajnej strony polskiej stwierdza się z naciskiem, iż Polska aczkolwiek w rokowaniach tych udziału nie bierze, to jednak w najmniejszym stopniu ich nie utrudnia i swoje stosunki z Rosją załatwia ku obopólnemu zadowoleniu.

W zakończeniu „Times“ stwierdza, że w każdym razie od chwili wzajemnych gwarancji polsko - angielskich Polska może negocjować w świadomości, że nie tylko przygotowała swą własną obronność, ale również że jest ona w pełni zagwarantowana przez wspólną potęgę Francji i w. Brytanii.

Trzęsienie ziemi w Japonii

Tokio, 1 maja.

(PAT) Silne trzęsienie ziemi nawiedziło nocy ubiegłej północną Japonię. Najbardziej dokliwie skutki trzęsienia ziemi odczuły przedmieścia miasta Aki-ta i Aomori w prefekturze Hakodate. Trzęsienie ziemi spowodowało pożar miasta Funakoszi. Tysiące ludzi znalazło się bez dachu nad głową. Dotychczas nie ma wiadomości o ofiarach w ludziach. Wiadomo jest jednak, że straty materialne są bardzo duże.

NIEMCY MAJĄ ODDAĆ SŁOWACJĘ WĘGROM

Berlin chce uzyskać wzajemną zgodę Węgier na udział w przyszłej wojnie po stronie Trzeciej Rzeszy

Berlin, 1 maja.

Wizyta premiera węgierskiego hr. Teleky i ministra spraw zagranicznych hr. Csaky dobiega końca.

W kołach politycznych Berlina krąży uporczywe pogłoski, że kanclerz Hitler i minister von Ribbentrop ZAPROPONOWALI WĘGROM PRZYŁĄCZENIE DO WĘGIER SŁOWACJI, jako autonomicznej prowincji za wyrażenie zgody na unie celną Węgier z Niemcami.

Niemcy gotowe są wyrzucić w Bratysławie presję na rządzie słowackim, ażeby zgodził się na włączenie Słowacji do Węgier.

Węgry natomiast zgodziłyby się na całkowitą synchronizację swej polityki wewnętrznej i zagranicznej z Niemcami.

Warszawa, 1 maja.

Nadchodzące z Berlina wiadomości o rozmowach węgiersko-niemieckich na temat unii celnej Niemiec i Węgier oraz włączenia Słowacji do Węgier, jako prowincji autonomicznej wywołują w warszawskich kołach politycznych duże wrażenie.

Według otrzymanych w Warszawie wiadomości, członkowie rządu węgierskiego usiłują przekonać ministra von Ribbentropa, iż byłoby dobrze,

AŻEBY WĘGRY MOGLY W RAZIE EWENTUALNEGO KONFLIKTU EUROPEJSKIEGO ZACHOWAĆ NEUTRALNOŚĆ.

Minister v. Ribbentrop nie podziela jednak tego zdania ministrów węgierskich, gdyż oczywiście dąży on do tego, ażeby w razie konfliktu europejskiego WYSUNĄĆ WĘGRY Z BRONIA PRZECIWKO RUMUNII

Ograniczenia produkcji przemysłowej na Węgrzech żądają Niemcy

Budapeszt, 1 maja.

(United Press) W tutejszych kołach gospodarczych mówią, że Niemcy w toku rokowań gospodarczych z Węgrami wyraziły żądanie silnego ograniczenia produkcji przemysłu węgierskiego, ponieważ Niemcy mają duże zapotrzebowanie na produkty rolnicze węgierskie i nie mogą umieścić na Węgrzech swej produkcji przemysłowej w rozmiarach równoważących przywóz z Węgier.

Żądania te spotykają się z silnym

oporem wśród węgierskich kół przemysłowych a także i w kołach politycznych, które nie chciałyby dopuścić do zahamowania rozwoju przemysłu węgierskiego i ograniczenia w ten sposób gospodarczej samodzielności Węgier.

Zdaje się odczuć zdecydowany opór przeciwko próbom całkowitego podporządkowania życia gospodarczego Węgier, niemieckiemu planowi 4-letniemu.

jakim może być dla Niemiec Rumunia.

Dla pozyskania pomocy zbrojnej węgierskiej, kusi się wobec tego Węgrów w Berlinie obietnicami i dlatego właśnie sprzedaje się im Słowację, której jeszcze przed miesiącem rząd Rzeszy Niemieckiej zapowiedział opiekę i niepodległość.

W warszawskich kołach politycznych przypominają się, że podobne zmiany w stosunku do Ukraińców.

Jak wiadomo, od września ub. roku na terenie Rusi Przykarpackiej działała agencja niemiecka pod kierownictwem sekretarza poselstwa niemieckiego w Pradze dr. Hoffmana i znanego działacza niemieckiego Karola Arlo, którzy kierowali faktycznymi rządami karpato-ruskiego rządu Wołoszyna.

W marcu r. b. nastąpiła radykalna zmiana i Ruś Przykarpacka została poświęcona na rzecz interesów niemieckich, a mianowicie oddana Węgom.

Los Słowacji zdaje się być bliźniaczo podobny do losu Rusi Przykarpackiej.

Druga mowa Hitlera

Atak na prasę zagraniczną i intelektualistów niemieckich

Berlin, 1 maja.

Przebieg dorocznego święta narodowego Niemiec nie odbiega od ceremoniału, ustalonego w ubiegłych latach. Na stadionie olimpijskim do zebranej młodzieży hitlerowskiej przemówił kanclerz, zaznaczając m. in. że wierz w gotowość młodzieży hitlerowskiej, gdyby nadejść miała chwila zagrożenia wolności niemieckiej, albowiem dokota Niemiec są narody, które nie życzą sobie przyznania Niemcom praw do życia.

Następnie odbyła się manifestacja przed zamkiem w Berlinie. Manifestację otworzyło przemówienie ministra Goebbelsa, zapewniające kanclerza o posłuszeństwie narodu niemieckiego, który nie daje posłuchu syrenim śpiewom, płynącym z zagranicy. Po mowie ministra Goebbelsa przemówił przywódca Frontu Pracy dr. Ley, po czym zabrał głos kanclerz Hitler.

Na tle uzasadnienia święta 1-go maja jako „święta całego niemieckiego narodu i wiosny niemieckiej” przeciwstawił się kanclerz „parazytom”, którzy sta-

szować chcą to światło w Niemczech, nadając mu charakter święta jednej grupy politycznej.

Hitler podkreślił znaczenie „Lebensraumu” dla narodu, wskazując, że o granicach jego zdecyduje wydajność pracy danego narodu. Zaatakował on ostro polityków zagranicznych, prowadzących „politykę okrażeń, podobną do tej, jaką prowadzili w 1914 r. podlegacze wojenni”. W dłuższym ustępie zwrócił się kanclerz

W NIEZWYKLE OSTRYCH SŁOWACH PRZECIWI „INTELEKTUALISTOM” W NIEMCZECH

i dodał, że, gdy rozmawia z nimi, ogarnia go czasem zwątpienie.

Cały ten ustęp był tak ostro ujęty, że kończąc go, starał się kanclerz złagodzić jego sens, podkreślając olbrzymie uznanie, z jakim odnosi się dzisiejszy system w Niemczech do pracy duchowej. Przechodząc następnie do kwestii polityki międzynarodowej, oświadczył Hitler, że

ZABEZPIECZENIE NIEMIECKIEGO

„LEBENSRAUMU” JEST GŁÓWNYM CELEM RZESZY.

Kanclerz zapewnił, że on chce pokonku, tylko inni zagranicą tego nie chcą, bo nie robią poza nagonką prasową.

Dziennikarzy zagranicznych Hitler bez żadnych zastrzeżeń nazwał „krewnymi dziennikarskimi”, którzy nie wiedzą. Nie wiedzieli o krewności mówił Hitler — że ja przyjdę do władzy — że ja pozostanę przy władzy i t. d. Także Hitler wymienił wszystkie powołania swoje, o których „zakuto” by krewni dziennikarskich” nie rzekomo nie wiedzieli, a poza tym „wielką” o wsty skim, Hitler zapewnił, że i obecnie

z którymi jednak Fuehrer prawdopodobnie nieopatrznie sam zdradził się, w końcu bowiem przemówienia wszelkie są krzyk „Moje Wielkie Niemcy i wolna wspólnota narodowa, na Wschodzie i na północie, na Północy i Południu Hej!”

Zdarzenia i fudzie

Ushuaia — pustynia śniegów i lodu

Najbardziej na południu położona kolonia karna świata

Buenos Aires, w kwietniu.

Paśrodku dzikiego świata Antarktydy, w strefie wiecznych zawiei śnieżnych i lodowców, leży najbardziej na południe położone miasto na świecie — Ushuaia, stolica argentyńskiego terytorium Ziemi Ognistej. Jest to jedna z najsmutniejszych, najniebezpieczniejszych i najsamotniejszych miejscowości kontynentu południowo-amerykańskiego. Zima trwa tutaj dziesięć miesięcy i żadna linia okrętowa nie prowadzi do tego, otoczonego zewsząd lodami, niasta, z którego Argentyńczycy zrobili najbezpieczniejsze więzienie na kuli ziemskiej.

Z Ushuaia nie ma ucieczki. Skazańcy których tam wysłano, kończą przeważnie w tej pustyni lodowej swe życie i nie mają żadnej nadziei powrotu do cywilizacji.

W przeciwieństwie do francuskich Wysp Diabelskich, gdzie panują tropikalne upały, Argentyna urządziła swe kolo nie karne wśród wiecznych lodów i śniegów, i tam wysłała zbrodniarzy i ludzi szkodliwych dla społeczeństwa. Za czasów rządów przez prezydenta Iribarrena wysłano do Ushuaia tak że więźniów politycznych, lecz od roku 1933 to się zmieniło, a tych, którzy wó-

czas jeszcze tam przebywali, przeniesiono do specjalnego obozu w Patagonii.

Jak daleko oko sięga, ciągną się dookoła Ushuaia olbrzymie, śniegiem pokryte pola, tworząc jakgdyby nieprzebyte wał dokola tego osiedla, nawiedzanego przez dzikie orkany cieśniny Magelana. Tylko dwa razy do roku dobiega tutaj okręt więzienny rządu argentyńskiego, który przywozi środki żywnościowe, no wych więźniów lub tych krewnych deportowanych, którzy chcą dzielić banicję z członkiem rodziny, do czego upoważnia ich specjalne prawo.

Tak, w tej pustyni wiecznych lodów i śniegu żyją także kobiety i od czasu do czasu w Ushuaia rodzą się nawet dzieci! Życie ich jest niezmiernie smutne i jednostajne. Wszystko to, co innym dzieciom uprzejmnia pierwsze lata życia, jest dla nich nieznanym cudem z jakiegoś innego świata. Nie ma żadnych wygód, nawet najprymitywniejsze zasady higieny nie mogą być przestrzegane w Ushuaia, a śmiertelność dzieci na skutek tego jest niewiarygodnie wysoka, 35% urodzonych w Ushuaia dzieci umiera przed ukończeniem pierwszego roku życia. Mimo to od roku 1910, kiedy zorganizowano tę kolonię karna, 78 kobiet

poszło za swymi mężami na banicję. Tylko 37 z nich przeżyło dobrowolny pobyt wśród wiecznych lodów i wróciło znowu do cywilizacji.

Nieliczni tubylcy, którzy żyją jeszcze w Ushuaia, wyginą wkrótce zupełnie. Nazywają się Peszerach, stanowią pokrewną rasę Patagończyków i Aukańczyków i uważani są jako ostatni potomkowie pierwotnej, nieindyjskiej ludności Ameryki południowej. Alkohol i zawlezione przez Argentyńczyków choroby, a przede wszystkim gruźlica i syfilis, zmniejszały liczbę ich z roku na rok. Wkrótce nadejdzie czas, kiedy ludność najbardziej na południe wysuniętego miasta składać się będzie wyłącznie z więźniów i ich potomków.

W Ushuaia żyje jeszcze tylko około 700 tubylców, którzy pozostają w dobrych stosunkach z deportowanymi. Oddają im część swego łupu z rybołówstwa, zaopatrują ich w skóry fokowe i tyto, przyjmując wzajemnie za to prymitywne tkaniny, sporządzane przez skazańców z tyka. Przymusu pracy w kolonii karnej Ushuaia nie ma; nie dąby on się, zresztą, przeprowadzić, gdyż brak jest ku temu odpowiednich warunków. Nie ma ani narzędzi rzemieślniczych, ani surowca, ani też najmniejszych możliwości zbytu. Więźniowie na skutek tego zdani są na łaskę losu. Chętnieby pracowali, gdyż śmiertelna monotoność ich bytowania jest okropna i niemożność wykonywania jakiegokolwiek

tecznej pracy, któryby im wypieniał czas, stanowi dla nich dodatkową karę.

Od kilku lat misjonarze starają się ulżyć doli skazańców. Urządzili dla nich użytku małą bibliotekę oraz zaprowadzili kursy rzemieślnicze, aby skazańcy, powracający do cywilizacji, byli pewnej mierze przygotowani do nowego życia. Ale zaledwie 20 procentowanych powraca do Argentyny.

Obecnie w Ushuaia żyje 168 więźniów. Do kolonii karnej, od czasu jej istnienia wysłano ogółem 1500 więźniów, z czego tylko 350 powróciło do Argentyny. Więziennicy ostatnimi dniami lat coraz częściej jest mowa o tym, że zlikwidować kolonię karną Ushuaia i przenieść ją do jakiejś samotnej, niezamieszkałej miejscowości. Wkrótce nad wybrzeżem Patagonii, gdzie warunki są tam równie prymitywne, lecz łatwiejsze do zniesienia, aniżeli na Ziemi Ognistej, jako nowy port oraz ośrodek przyszłej, arktycznej komunikacji lotniczej.

Może za jakieś dziesięć lat na miejscu prymitywnych domków, w których stać będą olbrzymie hangary, benzynowe i magazyny towarowe, argentyńscy więźniowie będą wędrowali na kontynencie w lepszych warunkach. Nie jest pewna, czy będą szczęśliwsi, gdyż wraz ze zbliżaniem się do cywilizacji, będą także podlegali strzeżeniu.

Carlos Cabrera

Król Zogu osiedli się w Turcji

Ankara, 1 maja.

(PAT) Koła urzędowe twierdzą, że król Zogu, który podróżuje incognito, przybędzie pojutrze do Stambułu, gdzie zamierza zamieszkać na stałe.

Generał Weygand w Turcji

Ankara, 1 maja.

(PAT) W drodze powrotnej z uroczystości ślubnych na dworze irańskim przybył do Ankary gen. Weygand, który zabawi tu do środy.

Kto dwa razy dziennie stosuje pastę
Chlorodont
nie obawia się kamienia nazębnego!

Nie dotrzymują niczego...

Prezydent Roosevelt otworzył w Now Yorku wystawę światową, największą ze wszystkich, jaka kiedykolwiek była zorganizowana. Celem tej wystawy ma być nie tylko przedstawić wszystkie cywilizacyjne zdobycze ludzkości przez tysiące lat, ale także i rzut w przyszłość. Wystawa pragnie pokazać człowiekowi współczesnemu w perspektywie dokąd prowadzi linia rozwoju jego następnymi pokoleniami.

Aby zrealizować tę olbrzymią imprezę, Stany Zjednoczone stoczyły ciężką walkę z przyrodą, zmobilizowały olbrzymią armię pracy, wydały setki milionów dolarów, poruszyły cały kraj i cały świat...

Czemże jednak jest ten wysiłek w porównaniu z niezliczonymi miliardami, jakie pcha Europa w zbrojenia? Gdybyśmy potrafili — wszyscy w Europie — przeznaczyć tak potworne kapitały, tak niezmożoną pracę na cele pokojowe, Europa stałaby się siedliskiem dobrobytu. Pchnęlibyśmy cywilizację ludzkości naprzód przynajmniej o taki sam dyktans, o jaki cofną ją może rzeź wszystkich narodów.

I dlatego my, Europejczycy, ze smutkiem patrząc na Amerykę, która wyprzedziła nam z rąk palmę pierwszeństwa w historii ludzkości, uprzytomniamy sobie równocześnie, że to się dzieje za sprawą jednego narodu w Europie.

Narodowy socjalizm niemiecki chce podbić świat. Chce upowszechnić rząd swoje tak, ażeby narody i państwa były, pracowały i umierały na rozkaz jednego kanclerskiego pałacu. Do tego zmierza cała teoria ich „ruchu“, wszystkie fragmentaryczne posunięcia zdobywcze, wszystkie częściowe sukcesy, powiązane w jedną całość, w jeden system...

Jeżeli dano im Austrię, Sudety, Klajzopę — wzięli Czechy. Wyciągają rękę do „przestrzeni życiowej“, mgliste i nieokreślonej. Gdyby im się udało zrealizować i to — słagna pod jakimkolwiek bądź fałszywym pretekstem po wszystko inne.

Oni nie chcą ani kolonii, ani obszarów w Europie, ani równości praw w całym świecie. Oni chcą wszystko od bieguna do równika i od równika do bieguna. Są żarliwymi i nienasyconymi bez miary. Każde żądanie poparte jest argumentem, rzekomo niewinnym i pozor- jest pretekstem, każda logika jest fałszem — bo jutro wysuną argument wręcz odwrotny i odwrotną logiką będą go uzasadniać.

Europa ludziła się przez wiele lat. Europa nie rozumiała, o co chodzi. Europa wierzyła mimo wszystko w ber-

lińskie słowa i gesty. Nikt nie śmiał stwierdzić, że moralność społeczna jest jedna, i że kto podkopuje podstawy tej moralności w jednym punkcie, powoduje zawałenie jej we wszystkich punktach.

Jeśli nauka w XX wieku potrafi lokalizować epidemie fizyczne i znieść je w zarodku, czemu nie potrafiliśmy dać sobie rady z epidemiami moralną i intelektualną?...

Czemu dziwimy się dzisiaj, że tak się rozrosła?...

Niemcy hitlerowskie pomimo wszelkich pozorów myślą wciąż jeszcze kategoriami ubiegłego wieku. Wydaje się im, że największa armia lądowa daje największą siłę historyczną. Tak samo myśleli w roku 1914 i okazało się, że to jest nieprawda. Na lądzie Niemcy byli siłą niewątpliwie najpotężniejszą, ale pobili ich obca potęga morska, blokada, uduszenie gospodarcze.

Teraz wydaje się Niemcom, że, zbudowawszy broń lotniczą, będą mogli dać sobie rady z przeważającą siłą morską. To jest jeszcze jedno złudzenie. Współczesna technika wymaga tak olbrzymiej ilości surowców — głównie pochodzenia mineralnego — że w razie konfliktu światowego tylko to państwo, które dysponuje surowcami mineralnymi może liczyć na wytrwanie i zwycięstwo.

75% surowców mineralnych znajduje się w posiadaniu dwu mocarstw: Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. Jeżeli się komu przy tym zdaje, że bogactwa te znajdują się w koloniach, popełnia omyłkę. Np. 90% wszystkich za-

pasów niklu na świecie znajduje się dookoła jeziora Ontario — w sercu Północnej Ameryki. Europa biedna jest w mineralny. Ażeby dotrzeć do prawdziwego źródła i potęgi społecznej na świecie trzeba wydrzeć mineralne serce Ameryki i Anglii.

Oto jest zadanie niewykonalne, które w ostatnim punkcie swego programu postawili sobie Niemcy. Dla tego ich program jest kwadraturą koła, jest w obecnych stosunkach ludzkich rzeczą nierozwiązalną. Dla tego nierozwiązalnego zadania — o p a n o w a n i a świata — robi się wszystko to, co dziś widzimy na zachód od naszej granicy.

Z punktu widzenia bogactw naturalnych jasne jest, że Niemcy, zresztą podobnie jak Francja, Włochy i Japonia, nie są mocarstwem pierwszego rzędu. Są to mocarstwa drugorzędne i pozostaną nimi tak długo, dopóki U.S.A. i W. Brytania same nie pozwolą zniszczyć się i zrównać z ziemią.

Takim mocarstwem o własnych potężnych źródłach bogactw, drzemających w tonie ziemi i eksploatowanych jest również — Rosja sowiecka. O tych skarbach marzył kiedyś Rosenberg. Na tej pożywce wyrosły ideologiczne przesłanki Hitlera. Tam patrzyły żadne oczy nie mieckie przez całe lata. Te skarby wydawały się bliskie, a opanowanie ziemi — łatwe...

Mniejsza w tej chwili z tym, dlaczego Niemcy nagło zmieniły swój program polityczno-geograficzny, odwracając go o 180 stopni ze Wschodu na Zachód.

Ważne jest to, że celem ostatecznym Niemiec jest złamanie i opanowanie W. Brytanii lub U.S.A., względnie obu tych potęg łącznie. Może zaś tylko zagrożenie im, nastraszenie, aby później tym łatwiej zjednać do nowego planu „pokojuowego“, którego celem podziału będzie Wschód,....

Nie wierzymy w nic stałego w polityce niemieckiej, w żadne zasady, w żaden niezmienny kierunek. Niemcy nie chcą się ograniczyć, niczego wyrzec. Nie dotrzymują niczego, co obiecają, do czego się najświęciej zobowiązują.

Pamiętamy dobrze zasady hitlerowskie: „Prawem i słusnością jest to, co służy celom i dobru narodu niemieckiego“. Jakże ta zasada pomaga, jak ułatwia życie praktyczne, jak jest jednak niezgodna z całą moralnością i prawem tysięcy lat kulturalnego rozwoju: udzkości!...

Świat się tej zasadzie nie podda.

Na to się nie zanosi. Pastorskie a jednak groźne kazania Roosevelta, pacyfistyczne a jednak pełne męskiej decyzji wynurzenia angielskich mężów stanu z jednej strony, a z drugiej — historyczne pogroźki i wysysanie ostatnich już sił materialnych społeczeństwa niemieckiego dla zbudowania potęgi militarnej...

W ostatnich latach żyliśmy w Europie w atmosferze pozorów. Pozornych sił i pozornych zwycięstw. Pozornej wiary i pozornych sojuszy. Pozornej słabości i pozornych ustępstw.

Wr. 1939 to się skończyło. Wracamy do rzeczywistości i do rzeczy istotnych.

WINIARNIA pod SREBRNĄ LATARNIĄ
 przy fortepianie: Komp. RYSZARD JÓZEF WAGHALTER.

WYDALENIE AGITATORÓW HITLEROWSKICH Z ANGLII

Hitlerowcy urządzili centralę propagandową w pobliżu pałacu ks. Kentu

Londyn, 1 maja.

(PAT) Oprócz wydalenia z W. Brytanii korespondenta „Essener National Ztg.“ dr. Roesela, władze brytyjskie wy-

dalły jeszcze kilku innych wybitnych niemieckich działaczy partyjnych, m. in. szefa organizacji partii nar.-socjalistycznej, czyli t. zw. gauleitera na W. Bry-

tanę Otto Karlova, oraz jego zastępcę Himmelmanna, jak również kierowniczkę niemieckiego kobiecego frontu pracy p. Wolf. Karlov mieszkał w Londynie od szeregu lat i pracował w firmie, związanej z niemiecką produkcją samolotową. Był on poprzednio oficerem floty niemieckiej i poślubił córkę pierwszego powojennego ambasadora niemieckiego w Londynie Stahmera. Ośrodkiem partii hitlerowców w Londynie jest obecnie dawne poselstwo austriackie, położone na placu Belgrave, w najbardziej arystokratycznej dzielnicy Londynu, tuż obok pałacu, w którym mieszka książę i księżna Kentu.

Gen. Brauchitsch przerwał lot do Trypolisu z powodu burzy piaskowej

Rzym, 1 maja.

(PAT) Samolot, którym generał niemiecki von Brauchitsch udał się z Rzymu do Trypolisu wraz z towarzyszącym mu osobami, musiał z powodu złych warunków atmosferycznych lądować przymusowo w Katanii. Gen. Brauchitsch udał się stąd samochodem do Taorminy.

Trypolis, 1 maja.

(PT) Z Sahary nadciąga z szybkością 100 klm. na godzinę niezwykle silny cyklon, który dotarł już do Libii. Na skutek cyklonu powstają wszędzie na jego drodze gwałtowne burze piaskowe, które zasypują niemal całkowicie osiedla. Wszelka komunikacja lotnicza została przerwana.

Zamiast felietonu

Protoktorat usprawiedliwiony

Rozumowanie matematyczne jest wówczas dobre, kiedy nie odnosi się do jednego wypadku, ale do wszystkich, zachodzących w identycznych warunkach. Innymi słowy: — kiedy zastąpić umowne literki „a“ lub „x“ literkami „B“ czy „C“ bądź „y“ lub nawet „z“ — formuła rozumowania musi być zawsze lednakowa i jednak musi być rozumowania wynik.

Tak jest zawsze i niezmiennie, dopóki nie opuszczamy ścieżek logiki dla zejścia na bezdroża fantazji. Ale wówczas nie zwykliśmy już mówić o rozumowaniu, natomiast o — bajczarstwie...

Rozumowania wybitnych polityków odznaczają się jednak logiką nieugiętą i dużym podobieństwem do rozumowania matematycznego. Produkowane przez nich formuły odpowiadają w całości wymaganiom, stawianym matematycznemu biegowi myśli t. zn. nie odnoszą się do jednego wypadku, ale odpowiadają wszystkim „casus'om“, zachodzącym w analogicznych warunkach.

Tak się rzecz ma — oczywiście — również i z tym rozumowaniem, które produkowały przed kilkoma dniami głośniki, kiedy to figlarze wstawiali inne literki w wykrzykiwane przez głośnik formuły. A więc popróbuujemy tej politycznej algebry:

GŁOŚNIK: — „... pomiędzy plemiona niemieckie wciśniętą się w okresie wędrówki ludów na obszarze dzisiejszych Czech i Morawy obcy, słowiański lud...“

FIGLARZ: — „... pomiędzy plemię polskie wciśniętą się w okresie z n a c z n i e p ó ź n i e l s z y m, niż czasu wędrówki ludów, na obszarze dzisiejszego G d a ń s k a obcy, germański lud...“

GŁOŚNIK: — „... Obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy (huifenförmig) otoczony przez ludność n i e m i e c k ą.“

FIGLARZ: — „... Obszar życiowy tego ludu został w formie podkowy (huifenförmig) otoczony przez ludność p o l s k ą...“

GŁOŚNIK: — „... gospodarce istnienie Czech i Morawy jest na długą metę możliwe tylko w związku z narodem n i e m i e c k i m i z jego gospodarką...“

FIGLARZ: — „...gospodarcze istnienie Gdańsk jest na długą metę możliwe tylko w związku z narodem p o l s k i m i z jego gospodarką...“

GŁOŚNIK: — „... naród, zamieszkujący Czechy i Morawy zasługuje na szacunek ze względu na swe uzdolnienia, pracowitość i przywiązanie do ziemi ojczystej.“

FIGLARZ: — „... naród, zamieszkujący Gdańsk zasługuje na szacunek ze względu na swe uzdolnienia, pracowitość i przywiązanie do ziemi ojczystej...“

GŁOŚNIK: — „... kultura Czech i Morawy formowana była w ciągu tysiąclecia wspólnego żywota przez kulturę niemiecką. Kościoły, ratusze, katedry, domy szlacheckie i mieszczañskie są niezatartym tego świadectwem...“

FIGLARZ: — „... kultura Gdańska formowana była w ciągu tysiąclecia wspólnego żywota przez kulturę p o l s k ą. Kościoły, ratusze, katedry, domy szlacheckie i mieszczañskie są niezatartym tego świadectwem... (szczególnie te plastowskie i jagiellońskie orły nad bramami...).“

GŁOŚNIK: — „... Zachodnia Europa we własnym interesie stworzyła to sztuczne państwo...“

FIGLARZ: — „... uhm... Lloyd George, żeby nie włączyć do Polski, jak tego żądał Clemenceau...“

GŁOŚNIK: — „... kraj ten mógłby się stać bazą lotniczą o dużej wartości, zwróconą przeciwko Niemcom...“

FIGLARZ: — „... uhm... tak, są tam podobno jakieś po temu chęci...“

GŁOŚNIK: — „... w razie konfliktu zbrojnego Czechy i Morawy poniosłyby prawdopodobnie wielkie, katastrofalne straty...“

FIGLARZ: — „... w razie konfliktu zbrojnego Gdańsk poniosłyby prawdopodobnie wielkie, katastrofalne straty...“

GŁOŚNIK: — „... z tych przesłanek wychodząc, postanowim uniknąć katastrofy i objąć

Japonia odwraca się od Niemiec

Rząd tokijski zaproponował Anglii i Ameryce podział wpływów w Chinach

Warszawa, 1 maja. Otrzymało w warszawskich kołach politycznych niezwykle ciekawą informację o niepowodzeniu dyplomacji niemieckiej w Japonii.

Okazuje się, iż tuż przed przemówieniem kanclerza Hitlera w dniu 28 kwietnia rb. dyplomacja niemiecka zaproponowała rządowi japońskiemu prze kształcenie układu antykominternowskiego na sojusz wojskowy. Japonia kategorycznie przeciwstawiła się tej propozycji, a po dwóch dniach w dro-

dze dyplomatycznej zwrócił się rząd japoński do rządów angielskiego i amerykańskiego z propozycją nawiazania rokowań w sprawie podziału wpływów politycznych i gospodarczych w Chinach.

Postanowienia Anglii w sprawie Palestyny

mają być jutro ogłoszone. — Czego żądają Arabowie

Jerozolima, 1 maja. (PAT) Postanowienia, powzięte w sprawach Palestyny, zebrane są w „Białej Księdze“, przesłanej przez rząd brytyjski rządowi palestyńskiemu. „Biała Księga“ jest już od kilku dni w posiadaniu przedstawicieli tutejszych władz i prawdopodobnie jutro zostanie podana do wiadomości publicznej.

naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa jako znakomity środek przeczyszczający, ponieważ łagodnie i dokładnie przeczyszcza przewód pokarmowy i dodatnio wpływa na prawidłową przemianę materii. Zapytajcie waszego lekarza.

London, 1 maja. Z Kairu donoszą, że konferencja Arabów palestyńskich, odbywająca się wraz z przedstawicielami państw arabskich pod przewodnictwem premiera Egiptu, opracowała propozycje rozwiązania sprawy palestyńskiej, nad którymi zastanawiać się będzie dziś rząd brytyjski. Propozycje te sprowadzają się do 4 punktów: 1) z chwilą przywrócenia w Palestynie spokoju i ładu utworzony zostanie nowy rząd, którego wszystkie resorty obsadzone będą

przez arabskich ministrów z brytyjskimi doradcami; 2) sprzedaż i kupno ziem mają być kontrolowane w całej Palestynie, bez pozostawienia stref wolnych od kontroli; 3) ogółem 75 tys. emigrantów żydowskich może być dopuszczonych do Palestyny w ciągu najbliższych 5-ciu lat pod warunkiem, że element żydowski nie przekroczy po koniec tego okresu 1/3 ludności; 4) następnie w ciągu 3 lat zbierze się komisja styku, aby opracować nową kon-

1 maja we Francji i Sowietach

Robotnicy francuscy nie porzucili pracy. — Defilada w Moskwie

Paryż, 1 maja. (PAT) Uderzającym dowodem zmiany, jaka zaszła w atmosferze francuskiego życia politycznego, jest przebieg dnia 1 maja zarówno w Paryżu, jak i na prowincji.

Po raz pierwszy od czasu wojny światowej nie zostało rzucone hasło jednodniowego strajku powszechnego.

Generalna konfederacja pracy ze względu na sytuację międzynarodową i konieczność utrzymania tempa pracy uchwalila, by praca w tym dniu nie ulegała przerwom. Życie Paryża i prowincji francuskiej nie zostało też najzupełniej zakłócone.

Wszystkie instytucje użyteczności publicznej w stolicy, jak autobusy, ko-

lejka podziemna i t. p. pracowały normalnie. Również pracowała normalnie większość fabryk paryskiego okręgu przemysłowego. Nie pracowały jedynie niektóre zakłady przemysłowe na prowincji.

Zebrań i manifestacji, zorganizowane przez organizacje pracownicze przebiegały poza godzinami pracy, odbywały się również wszędzie w jak największym spokoju. Ton wystąpień kierowników francuskiej klasy robotniczej nacechowany był spokojem i umiarkowaniem.

Moskwa, 1 maja. (PAT) Tegoroczna defilada wojska i manifestacje na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji 1-go maja odbyły się

według od wielu lat utartego zwyczaj bez żadnych zmian w ustalonym ceremoniale. Jedyne odstępstwa od defilady, przy pięknej słonecznej pogodzie, był bardziej liczny niż w roku ubiegłym.

Tradycyjne przemówienie marszałka Woroszyłowa w tym roku było bardzo krótkie i spokojne. „Czerwona armia” mówił Woroszyłow — przedstawia groźną siłę, lecz na nikogo nie zamierza spadać, gdyż jej głównym i istotnym zadaniem jest obrona pokoju i granic państwa sowieckiego. Każdy, kto ośmieliłby się napasać na Związek Sowiecki spotka się z zdecydowanym odporem.

Dwa rozkazy marszałka Woroszyłowa do armii i nowego komisarza marynarki wojennej Kuzniecowa do floty, zawierają nie nowego.

Akcja Niemiec, Włoch i Japonii określona ogólnym terminem „rozwojowej agresji faszystowskiej”.

Min. Gafencu w Rzymie

odbył rozmowę z Mussolinim

Rzym, 1 maja. (PAT) Rumuński minister spraw zagranicznych Gafencu zwiędził przed południem wystawę mineralogiczną w Rzymie. Następnie odwiedził zastępcę sekretarza partii faszystowskiej Serena.

W południe min. Gafencu został przy-

jęty na audiencji przez króla Emanuela III-go w Kwirynale, a następnie udał się do Pałacu Weneckiego, gdzie był przyjęty przez Mussoliniego, z którym odbył w obecności min. Ciano dłuższą rozmowę.

Wybuch maszyny piekielnej

na linii kolejowej Bordeaux—San Sebastian

Bordeaux, 1 maja. (United Press). W 2-ch punktach na linii kolejowej Bordeaux — San Sebastian w poniedziałek o godz. 4-iej nad ranem wybuchła maszyna piekielna.

Wybuch ten jednak nie spowodował katastrofy kolejowej, jak to było zamie-

rzone przez zamachowców. Maszyna piekielna położona była pod maszt od przewodów prądu elektrycznego. Linia kolejowa Bordeaux — San Sebastian jest bowiem zelektryfikowana przy pomocy górnych przewodów.

Według rachuby zamachowców wybuch bomby miał spowodować wywrócenie się masztu na tor kolejowy a w konsekwencji katastrofę. Tymczasem jednak wybuch bomby nie pociągnął za sobą żadnej poważniejszej szkody. Została naruszona tylko podstawa masztu, który nie przewrócił się, i nawet przewody nie zostały zerwane.

Policja poszukuje sprawców zamachu.

Czechy i Morawy protektoratem niemieckim... FIGLARZ: — „... Panie prezydencie Greiser! — prosimy do Warszawy, doskonałą sytuację Panu gwarantujemy w protektoracie polskim, sytuację świetną, że aż ha!

Ha!... Identyczna... Bo w rozumowaniu wszystko się zgadza ani dodać, ani ująć. BIS-KRA.

Cwiczenia artylerii niemieckiej u wybrzeży kłajpedzkich

London, 1 maja. (PAT) Agencja Reutersa donosi z Kowny, że jutro rozpoczynają się u wybrzeży kłajpedzkich wielkie ćwiczenia niemieckiej artylerii morskiej. Cwiczenia te mają na celu wykazać stopień przygotowania pierwszej linii fortyfikacyjnej do obrony terytorium kłajpedzkiego.

Regent Jugosławii jedzie 10 maja do Rzymu

Rzym, 1 maja. (PAT) Potwierdza się wiadomość o jedyńskim regencie ks. Pawle, który będzie 10 maja do Rzymu, gdzie zostanie do dnia 13 bm.

Silni, zwarci, gotowi

„Bitwa nad Marną“

Premiera już jutro w kinie „EUROPA“

Największa w historii ŚWIATA bitwa narodów Ilustracje

Najnowsze warszawskie film produkcyjne francuskie

Teatry Miejskie unieruchomione

na skutek zarządzeń syndyka masy upadłości. — Personel techniczny teatrów rozpoczął strajk okupacyjny

Jak wiadomo, w wyniku ogłoszenia upadłości teatrom miejskim w Łodzi, w sobotę zarząd miasta wypowiedział umowę dyrekcji teatrów w osobach pp. Wroczyńskiego i Morycińskiego, powołując się na umowę, która przewiduje tego rodzaju rozwiązanie. W związku z tym zarząd miejski zwrócił się do syndyka masy upadłości adw. Pawłowskiego z żądaniem wydania do dnia 1-go maja majątku teatrów, rekwizytów, dekoracji i t. d.

Z dziejów Łodzi

Dnia 2 maja 1919 roku do Łodzi nadchodzi wieść o zbombardowaniu przez Niemców, kontynuujących jeszcze walkę z nami o Pomorze, Śląsk i Poznańskie, granicznego miasteczka w okolicy Łodzi, w dzisiejszym powiecie wielunińskim — Wieruszowa. Komunikat naczelnego dowództwa w tej sprawie brzmiał jak następuje:
„Wieruszów, bezbronne miasteczko, leżące w sąsiedztwie granicy na terenie Kongresówki, zbombardowała wczoraj bez powodu artyleria niemiecka. Do wieczora było 12 zabitych i 60 rannych, włącznie z pośród ludności cywilnej”.
Komunikat ten podpisał pułk. Wroczyński.
Jednocześnie komunikat naczelnego dowództwa podawał o zbombardowaniu Antoniewa i Sypniewa oraz Myjomic i Nowratu w Poznańskim. Miejsowości te artyleria niemiecka ostrzeliwała całą noc, z 30 kwietnia na 1 maja 1919 roku.

nia teatrom oraz umożliwić pracę zespołowi artystycznemu i technicznemu.

Tymczasem, jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym adw. Pawłowski zawiadomił zarząd miejski, że żądania tego nie wykona, ponieważ musi dokonać zestawienia majątku spółki, prowadzącej dotąd teatry.

W kołach magistrackich decyzja syndyka wywołała duże poruszenie, albowiem wyżej wspomniane czynności syndyka mogą trwać bardzo długo, artyści zaś, wskutek rozwiązania umowy z dyrekcją, nie będą mogli grać i zarabkować. W kołach miejskich opowiadają nadto, że dyr. Wroczyński zwołał posiedzenie aktorów i zaproponował im, by zrezygnowali z zamiaru prowadzenia teatrów we własnym zakresie, natomiast zawarli umowę z syndykiem masy upadłości.

Z tego wynikałoby, że p. Wroczyńskiemu chodziło o to, by syndyk zamianował go w następstwie dyrektorem teatru w upadłości i w ten sposób umożliwił mu dalsze prowadzenie scen łódzkich.

Nie wchodzimy zupełnie w ocenę formalno-prawną tej sprawy. Interesuje nas raczej strona społeczno-kulturalna wytworzonej sytuacji. Jest nie do wiary, by wskutek czynności syndyka miało pozostać bez teatrów, a na to się zanosi, gdyż bez wydania majątku, ak-

torzy grać nie będą mogli. Byłby to precedens nieznan dotychczas w Polsce. A co najciekawsze, doprowadzić może do tego, że w dniu święta narodowego, 3 maja, nie odbędzie się przedstawienie galowe w teatrze miejskim.

Dzisiaj odbędzie się specjalne posiedzenie prezydium magistratu, na którym sprawa ta będzie szczegółowo omówiona. Wierzyć należy, że zarząd miejski uczyni wszystko, by zespoły aktorskie mogły natychmiast podjąć swą pracę.

Artyści o sytuacji

W godzinach popołudniowych zawiadomiono nas o wybuchu strajku okupacyjnego pracowników teatralnych.

Jak się okazuje, zastrajkowali pracownicy techniczni w liczbie 55 osób. Personel techniczny, mimo, że ma kontrakty do 1 września, otrzymał w dniu 30 kwietnia wypowiedzenia na... 1 maja. Ponieważ sprzeciwia się to obowiązującym przepisom, pracownicy proklamowali strajk, powiadamiając o tym obwodowego inspektora pracy. Inspektor pracy zapowiedział przybycie do teatru dzisiaj rano.

Równocześnie w poczekalni pierwszego piętra zaczęli zbierać się artyści. Przedstawiciel zespołu aktorskiego wyjaśnia nam:

— Artyści chcą pracować. Umowa z

b. dyrekcją rozwiązana została z winy dyrekcji. Na tym samym stanowisku stanął zarząd główny ZASP. 23 kwietnia upłynął już termin prekluzyjny wygaśnięcia umowy i w związku z tym artyści mogliby przerwać występy. Wycho- dząc jednak z założenia społecznego i obywatelskiego, postanowili pracy nie przerywać, by nie pozbawić Łodzi teatru. Wystosowali oni pismo do syndyka masy upadłości, komunikując mu o sytuacji. Syndyk nie tylko nie odpowiedział, ale nawet nie przybył do teatru, by z nami konferować. W tych warunkach artyści nie widzą możliwości pracy. Zespół pragnął prowadzić własnymi siłami teatr do końca sezonu. Ale syndyk odmówił wydania teatru zarządowi miejskiemu.

— Dzisiaj właśnie przybyła o godz. 2 po poł. specjalna komisja miejska, składająca się z przedstawicieli wydziału kultury i oświaty oraz wydziału gospodarczego, zamierzając przejąć majątek teatralny. W tym czasie obecni byli na wet w teatrze obydwaj b. dyrektorzy. Na skutek zakazu syndyka, nie nie wydano przedstawicielom miasta, wobec czego sporządzili oni protokół i odeszli. Jeszcze w dniu wczorajszym adw. Loos zaskarżył decyzję syndyka.

Dzisiaj decyzja

Dowiadujemy się, że syndyk masy upadłości Teatrów Miejskich, adw. St. Pawłowski, ma dzisiaj zwrócić się do p. wiceprez. Purtala z zapytaniem, czy Zarząd Miejski wypłacać będzie pozostałą część subwencji teatralnej syndykowi.

W razie odpowiedzi odmownej syndyk oświadczyć ma, że oddaje teatr do dyspozycji Zarządowi Miejskiemu.

Sprawa teatralna w sądzie

Dzisiaj w sądzie grodzkim odbędzie się ciekawy proces z oskarżenia b. dyr. Wroczyńskiego przeciwko radnemu Potkańskiemu. P. Wroczyński oskarża p. Potkańskiego o to, iż w mowie, wygłoszonej w radzie miejskiej ostro zaatakował gospodarkę dyrekcji. Z ramienia dyr. Wroczyńskiego wystąpi adw. Fichna, z armienia r. Potkańskiego -- adw. Hartman i adw. Loos.

W myśl nowej ustawy rozprawa ma być tajna, jednakże na wniosek skarżącego t. j. dyr. Wroczyńskiego sąd zarządzić może jawność rozprawy. Niewątpliwie b. dyr. Wroczyński sam będzie dążył do tego, by rozprawa była jawna i by opinia publiczna miała w ten sposób możliwość zapoznania się z całością tej sprawy, w której p. Wroczyński czuje się pokrzywdzony.

Sprawozdanie komisji teatralnej będzie złożone na czwartkowym posiedzeniu rady miejskiej

Jak wiadomo, w czwartek odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia rady miejskiej przerwano w ub. tygodniu. Penie- waż nie jest to posiedzenie nowo- wyznaczone, lecz tylko dalszy ciąg, wskutek niewyczerpania porządku dziennego, specjalne zaproszenia na posiedzenie roz- syłane nie będą.

Ze spraw, jakie pozostały jeszcze do rozpatrzenia, szczególne zainteresowanie budzą dwie: sprawozdanie komisji

do zbadania gospodarki teatralnej oraz sprawa umorzenia 12.000 złotych zwią- kom zawodowym.

W myśl wniosku, zgłoszonego na ostatnim posiedzeniu rady, w dniu dzisiejszym wszystkie frakcje radzieckie otrzymają odpisy sprawozdania komisji teatralnej, by mogły przygotować się do dyskusji, która niewątpliwie będzie długa i interesująca. (i)

Wyniki wyborów do rad miejskich w Rudzie Pabjanickiej, Tuszynie, Konstancynie i Aleksandrowie

W niedzielę, jak wiadomo, odbyły się wybory do rad miejskich w szeregu miast powiatu łódzkiego. Wybory te dały bardzo ciekawe wyniki, świadczące w pierwszym rzędzie o wielkim spadku wpływów Stronnictwa Narodowego.

W Rudzie Pabjanickiej mandaty uzyskali: OZN — 10 (dawniej 4), PPS — 7 (dawniej 4), Stronnictwo Narodowe — 1 (dawniej 8), Niemcy — 6 (dawniej 8).

W Tuszynie: OZN — 5 (dawniej 0), bezpartyjni prorządowi — 1 (dawniej 4), Stronnictwo Narodowe — 3 (dawniej 4), Żydzi — 3 (dawniej 4).

W Konstancynie: OZN — 6 (dawniej 7), PPS — 6 (dawniej 0), Niemcy — 3 (dawniej 5), Żydzi — 1 (dawniej 2).

W Aleksandrowie: Zjednoczona lista polska — 7 (dawniej 5), Niemcy — 10 (dawniej 12), Żydzi — 7 (dawniej 5), (i)

Obchód święta 3-go Maja

Uroczystości rozpoczynają się dziś wieczorem. — Zbiórka członków związków b. wojskowych

Dzisiaj wieczorem rozpoczynają się uroczystości, związane z obchodem rocznicy Konstytucji 3 Maja.

W godzinach wieczorowych już rozpocznie się dekoracja miasta. Na domach wywieszane będą flagi o barwach państwowych, zostaną udekorowane wszystkie gmachy państwowe i samorządowe.

Około godz. 6 po poł. orkiestry wojskowe, policyjne, straży i p.w. odegrają

capstryk na ulicach miasta.

Jutro w czasie obchodu, przeprowadzona będzie, wzorem lat ubiegłych, zbiórka na dar narodowy 3 maja — na Polską Macierz Szkolną.

Zarząd Grodzki Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny wzywa członków wszystkich Związków b. wojskowych o jak najliczniejszy udział w uroczystościach 3-Majowych.

Zbiórka Związków Obrońców Ojczyzny — na placu przy Domu-Pomniku im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, ul. Strzelecka 2/8, w dniu 3 maja r. b. o godz. 8 rano.

Zarząd Związku Legionistów Polskich Oddział w Łodzi, zarządza zbiórke członków w dniu Święta 3 Maja r. b. o godz. 8-ej do lokalu Związku przy ulicy Strzeleckiej Nr. 2/8 (Dom-Pomnik im. Marsz. Józefa Piłsudskiego).

W związku z obchodem uroczystości Święta Narodowego 3 Maja, komenda oddziału Związku Marynarzy Rezerwy R. P. w Łodzi zarządza obowiązkową zbiórke wszystkich członków na dzień 3 maja r. b. punktualnie na godz. 8 rano w lokalu Związku przy ul. Wigury 10.

GRAND-KINO TRZY SERCA

Pocz. 4, 6, 8, 10 4-y tydzień
Rewelacyjna zniżka cen I. BOLEGI-MOSTOWICZA
III — 85 gr., II — 1.09, I — 1.50 na wszystkie seanse

KRONIKA
Maj 2 Wtorek
Dziś Zygmunta
Jutro Rocznica Konstytucji

Wachód słońca	4.06
Zachód słońca	18.59
Wachód księżyca	18.16
Zachód księżyca	3.49
Długość dnia	15.15
Przybyło dnia	7.15

Krótkie wiadomości

PRZEBUDOWA PL. DĄBROWSKIEGO jest w pełni. K.E.L. już ułożyła nowe tory tramwajowe na dawnej alei obok Domu Starców i gdy tory te zostaną należycie umocnione, zdjęte będą tory stare. Równocześnie prowadzą na placu w bieżącym miesiącu rozpoczną się również roboty budowlane.

LUSTRACJA SANITARNA domów łódzkich podjęta została przez władze zdrowotne, w związku z akcją zwalczania chorób zakaźnych. Szczególna uwaga zwrócona będzie na śmieci- niaki, doły ustępowe, czystość na podwórzach, na klatkach schodowych i t. d. Właściciele zaniedbanych domów pociągani będą do odpowiedzialności.

PODATEK LOKALOWY płatny był (pierwsza rata półroczna) w ciągu miesiąca kwietnia. Obecnie władze skarbowe przystąpią do spraw- dzania, którzy lokatorzy podatku nie uiszcili i zaczną wysyłać upomnienia. Podatek lokalowy płatny będzie obecnie z kosztami za zwłokę.

ROZTARGNIENI PASAZEROWIE pozostawili w tramwajach miejskich w ub. miesiącu sze- reg wartościowych przedmiotów, jak rękawiczki, parasole, portmonetki, torebki, wiecz- kowania i t. d. Przedmioty te są do ode- brania w ciągu bieżącego miesiąca w remizie K. E. L. przy ulicy Tramwajowej.

KOMISJE POBOROWE rozpoczynają swe prace w dniu 11 maja. Do poboru główne- liczeni będą mężczyźni rocznika 1918. Po- stawiają oni stawieć się w stanie trzeźwym, czy- cząciami rejestracyjnymi i t. d.

Ofiary na F.O.N.

W dniu 28.4.1939 r. złożył na ręce p. wojewody Henryka Józewskiego ofiary na dobro-
lenie Armii:

Kurnatowska Stanisława, Wólczajska 149 — 20 zł. Gredzińska Mania — 1 obligację 6 proc. Pożyczki Narodowej na 50 zł. Smiglelski Piotr b. uczestnik b. Wojskowej Straży Kolejowej, Lutomska 43 — 50 zł. Rozensztajn Chemia, Piotrkowska 89 — 1 obligację 6 proc. Poż. Narodowej na 100 zł. Romanowicz Henryk, Listopada 9 — 1 obligację 4 proc. Poż. Konsolidacyjnej na 50 zł. Aleksandrowicz Zbigniew, ucz. I kl. Szkoły Powz. nr. 23, ofiarował swoje wszystkie oszczędności — 2 zł. 38 gr. Smiglelski Bernard, Lutomska 43 — 20 zł. Świętlika przy Szkole Zawodowej nr. 10 ofiarowała wszystkie pieniądze, przeznaczone na zakup odbiornika radiowego — zł. 79,37. Młodownik Maks, Kilińskiego 55 — zł. 30. Łódzki Lejb, Zawadzka 15, rządcą domu ofiarował 100 zł. gotówką oraz odstąpił 100 zł., wpłacone na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej — razem 200 zł., co stanowi prawie cały jego zarobek miesięczny. Wzywa wszystkich swoich kolegów do naśladowstwa. Wojtuś Smiglelski, lat 11, uczeń Szkoły Powz. 5 oddziału, ofiarował pamiątkę chrztu srebrną, 300 gr. monet rosyjskich srebrnych i złoty pierścionek. Pracownicy Firmy B-cia Rozner wpłacili na konto PKO Funduszu Obrony Narodowej 380 zł., to jest kwotę stanowiącą ich jedynolity zarobek. Zarząd Fundacji Dobroczytelnej im. Hermana i Młyny małż. Konsztatów w Łodzi, Piotrkowska 53 ofiarował na Fundusz Obrony Narodowej 200 dolarów USA w złocie oraz subskrybował 5 proc. Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej na sumę zł. 4.000. Zarząd Oddziału Łódzkiego Związku Lekarzy Państwa Polskiego wpłacił na konto PKO nr. 6 zł. 1.000.

Pozatym różne wartościowe przedmioty i monety ofiarowali: Rozental Lajb — Lipowa 6, Kurnatowska Stanisława — Wólczajska 149, Przysłowski Szymon — Pogonowskiego 64, Ciszewska Helena — uczennica kl. III szkoły p. M. klaszorskiej, Stachiewicz Tadeusz — Abramowski 26, Molkówna Irena — Urząd Wojewódzki Łódzki, Wróblewski Marjan — Kilińskiego 135, Sliwkowski Hipolit — Pabianicka 36, Aleksander Edward — 28 p. Strz. Kan. 48, Szatek Fabian, Łączna 42, Niewiara Jan — Okrzei 11 (emeryt), Wajnsztajn Adam, Narutowicza 30, Bunsławski Franciszek, Sosnowa 26, Welman Maria — Przedzalinna 3, Kacprzak Franciszek — Nowa 9, Siewierski Franciszek — Radogoszcz, Szosa Zgierska 3, Aleksandrowicz Zbigniew, uczeń I klasy Szkoły Powz. nr. 23, Gabrysiak Elżbieta — Towarowa 1, Reitenberg Izaak — POW 30, Nowak Stanisław — Zakład Krawiecki, Piotrkowska 165, Ratcliffe Olga — Narutowicza 75, Kowalczyk Konstancja — Andrzejka 37, Fuks Luba — Nowomiejska 26, Wóznik Jan — 11 Listopada 132, Lemko Jadwiga, Przejazd 49, Uczennice klasy II -A Państwowego Gimnazjum Żeńskiego Kupieckiego w Łodzi, Górski Zbigniew, Pomorska 131.

W Dowództwie Okręgu Korpusu Nr. IV złożył następujące ofiary na FON w dniu 29-ym kwietnia i 1 maja 1939 r.:

Robotnicy oddziału przedalni firmy K. T. Buhle, Łódź, ul. Dąbrowska 21 — jedynolity zarobek — 1431,75 zł.
P. Kępiński Mojsze, Łódź — ul. Kilińskiego 41 — 1 obl. 6 proc. Pożyczki Narodowej nominalnej wart. 50 zł.
Pracownicy Zakładów Chemo - Technicznych „Diosit”, Łódź, Wólczajska 211 — 500 zł.
Pracownicy i firma fabryka karoserii samochodowych Hugon P. Kalbrenner, Łódź, ul. 6-go Sierpnia 26 — 1181,20 zł.

P. Szajnarber Feliks, Łódź, Cmentarna 3 i pracownicy 198 zł., oraz 2 obl. 6 proc. Pożyczki Narodowej nomina. wart. 200 zł.

Robotnicy i pracownicy umysłowi oddziału gumowego firmy F. W. Schweikerta, Łódź na ścigacz — 1000 zł. oraz na FON robotnicy całodzienny zarobek w kwocie 1035,20 zł. Jest to ofiara potu, a gdy zajdzie potrzeba złożą ofiarę krwi.

Związek Inwalidów Pracy w Polsce Centrala w Łodzi, ul. Kilińskiego 151 — obl. 6 proc. Poż. Nar. nominalnej wart. 100 zł. oraz 100 zł. wpłacone na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Robotnicy, pracownicy firmy Winter R. A. oraz Stolarow W. i S-ka, Łódź, Rzgowska 28-28 złożyli 1006,53 zł.

Robotnicy firmy M. J. Gentler, Łódź, Ogrodowa 7-9 — 40 zł. i forma M. J. Gentler, Łódź, Ogrodowa 7-9 — 15 zł.

Pracownicy Spółdzielczego Łódzkiego Banku Włókienniczego z ogr. odp. w Łodzi, Mouniuszki nr. 5 — 134 zł.

Personel nauczycielski i działka szkoły powszechnej nr. 19 — ul. Wólczajska 117 — 270 zł., subskrybowane kwoty i boni Obrony Lotn. 281 zł., obl. Pożyczki Narodowej nominalnej wartości 300 zł.

Właściciel i pracownicy cukielni, Łódź, ul. Narutowicza 14 — 52 zł. z czego firma 35 zł. i pracownicy swoje skromne dary — 17 zł.

Robotnicy, pracownicy i majstrzy firmy Stiller i Bielszowski, Łódź, ul. Cegielniana 52 jako 4 ratę swojego 1-dniowego zarobku w wysokości 3.442 zł. — w kwocie 842 zł.

P. Sikorski Kazimierz, Łódź, ul. Abramowskiego 21 — 1 obl. 6 proc. Pożyczki Narodowej nomina. wart. 50 zł.

Pracownicy i robotnicy firmy „Technokan”, Łódź, Piotrkowska 238 z okazji imienin swojego dyrektora p. Zygmunta Skibickiego składają na FON gotówką 9,76 zł. oraz subskrybowaną Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 134 zł.

P. Lajzerowicz Szymon Binem, Łódź, Piłsudskiego 17 — 1 obl. 6 proc. Pożyczki Narodowej nominalnej wart. 100 zł.

Jeszcze tylko 3 dni

subskrypcji P. O. P. — Na bezczelną groźbę wroga—tysiące skrzydeł, na podniesioną pięść—tysiące armat

Komitet Propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przy gminie wyznarłowej żydowskiej m. Łodzi nadsyła nam następującą odezwę:

Wkraczamy w okres końcowy terminu subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Wszyscy ci, którzy dotychczas spełnili swój obowiązek obywatelski, pięknie zasłużyli się dziełu spotęgowania naszych zbrojnych sił lotniczych.

Ale kto w ciągu najbliższych dni zostanie głuchy na tę najwyższą konieczność państwową, popełnia zbrodnię.

Armia ofiarodawców i subskrybentów musi być jaknajliczniejsza, a kwoty subskrybowane na P. O. P. jaknajpokaźniejsze.

Na bezczelną groźbę wroga — tysiące skrzydeł, na podniesioną pięść — tysiące armat.

Uszczelnimy, wzmocnimy, utrwalimy granice Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Eskadry samolotów polskich będą naszym wałem ochronnym, naszym murem fortyfikacyjnym, naszą twierdzą nawiętrzną.

Pełną garścią nieśmy daninę na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej!

Lawą maszerujemy do kas subskrypcyjnych!

Pamiętajcie! Jeszcze trzy dni pozostało nam zaledwie do ostatniego terminu subskrypcji.

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne, Spółka Akcyjna, subskrybuje 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej dodatkowo w kwocie zł. 220.000, co łącznie z poprzednio postarwaną subskrypcją Pożyczki w kwocie zł. 500.000 — wynosi razem zł. 720.000.

Subskrypcja członków władz spółki, dyrekcji i pracowników wyniesie około zł. 140.000.

Jak się dowiadujemy, pracownicy komitetu okręgowy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zadeklarował na ręce komisarza wojewódzkiego komitetu Pożyczki płk. Bolesławicza, gotowość zorganizowania aparatu kontrolnego, który na podstawie materiałów uzyskanych z urzędów skarbowych, banków, ubezpieczalni społecznej, PZUW, dokonywać obliczenia wysokości subskrypcji, przypadającej na płatników pożyczki. Równocześnie aparat ten sprawdziłby stosunek sum już subskrybowanych do norm ustalonych.

Pracownicy miejscy subskrybowali

wczoraj na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej sumę 268.200 zł. Pracownicy przedsiębiorstwa miejskiego „Kanalizacja i Wodociągi” sumę 33.480 złotych, zaś pracownicy gazowni miejskiej sumę 23.960 złotych. Łącznie pracownicy miastscy i przedsiębiorstw miejskich subskrybowali 315.640 złotych. Pierwotna subskrypcja wynosiła 200.000 złotych. Subskrypcję podwyższono o 115.000 złotych.

Zarząd Stowarzyszenia „Kasyno Uczeń” zebrał na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 29.IV. 1939 r. w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, w odpowiedzi na apel generalnego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej generała broni inż. Leona Berbeckiego, uznając Armię Polską za jedyną realną i istotną gwarantkę niepodległości i całości Rzeczypospolitej Polskiej oraz doceniając konieczność posiadania jaknajbardziej nowoczesnego lotnictwa wojakowego, mogącego sprostać w razie potrzeby jednemu z zadań obrony Państwa, uchwała jednomyślnie nabyć z funduszu Stowarzyszenia za gotówkę — Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w wysokości 500 zł.

Treść niniejszej uchwały zarząd postanawia zakomunikować p. wojewódzkiemu oraz podać ją do wiadomości publicznej za pośrednictwem miejscowej prasy.

Obchód 1. maja w Łodzi

Odbył się szereg wieców i akademij.—Złożono wieńiec na grobach poległych w latach 1905-07

W dniu wczorajszym obchodzono w Łodzi doroczne święto robotnicze 1-go maja.

Odkryto się 7 zgromadzeń publicznych, zorganizowanych przez PPS i klasowe związki zawodowe z udziałem przedstawicieli Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

W sali Filharmonii na zebraniu przemawiali prez. Kwapiński, wicepr. Szewczyk i p. Wachowicz, w sali teatru przy ul. Śródmiejskiej — r. Potkański, adw. Kempner, wiceprezes zarządu okr. Str. Ludowego Kaczorowski i Kleier, w sali teatru przy ul. Cegielnianej — wiceprezydent Walczak, dr. Włockowski, adw. Hartman, p. Moskiewiczówna.

Cztery zebrania odbyły się na peryferiach miasta. Piąte zebranie nie doszło do skutku, gdyż właściciel sali przy ul. Kilińskiego 187, Miller, mimo, że pobral zadatek za wynajęcie sali, zamknął kino i wyjechał do Warszawy. Zgromadzone tłumy musiały się wobec tego rozjść.

Na zgromadzeniach wysunięto hasła obrony niepodległości Rzeczypospolitej i walki o Polskę Ludową.

W godzinach popołudniowych, egzekutywa PPS z prez. Kwapińskim na czele oraz delegacja związku k. wieźniów politycznych złożyła wieńiec na grobach poległych bojowników o wolność 1905—1907 roku.

Szereg wieców zorganizował również „Bund”. (i).

Łańcuch ofiar na budowę ścigacza rośnie

W dalszym ciągu ofiar na budowę ścigacza Okręgu Łódzkiego im. wicepremiera E. Kwapińskiego podajemy następujące wpłaty: Zarząd gminy Nowosolna zł. 300, Pracownicy K.K.O. w Tusznynie zł. 9, Lokalny Komitet w Tusznynie zł. 25, Stow. b. Więźniów Politycznych Frakcja P.P.S. zł. 500, II Drużyna Harcerska Łódź zł. 9, Zjazd Prac. Pow. Organ. Młodzieży Wielekiej zł. 34, Dyrekcja i Urzędnicy K.K.O. pow. łódzkiego zł. 263, Prac. Umysł. i Fizyczni firmy „Pierwsza” w Rudzie Pabian. zł. 1.570,25, Zarząd Zw. Powiatowy w Łodzi zł. 1.500, W. Sokół, gm. Brużyca Wielka zł. 100, Kolo Ł. P.P. przy Starostwie, Wydz. Powiat. i K.K.O. pow. łódzki zł. 74,19, L. Pawłowska, Łódź zł. 10, Melania Michałisówna zł. 10, Stanisław Przem. w Łodzi zł. 5, Państw. Szkoła Techn. Łódź zł. 13,65, Gmina Łuźmierz zł. 668,55, Pracownicy K.K.O. w Tusznynie zł. 36, Pracownicy Drużyny Konduktorskich st. Łódź-Kaliska zł. 1.077,50, Zarząd i Firma Łódzka Przedsiębiorstw Wagonów i Maszyn, Łódź zł. 617, Odzież i Bruno Hermans w Łodzi zł. 157,35, Pracownicy Okręgu Stow. Rodzina Polio. w Łodzi zł. 2.000, P. Widzewska M-ra Sp. Akc. w Łodzi zł. 2.000, Fabryka Maszyn i Odlew. Żelaza Maurycy Łódź 700 złotych. Pułk Kaniowskiej Artylerii Łódź zł. 31, Oddział przy firmie Union Łódź zł. 50, Zofia Rokicka, Łódź, zł. 5, Cebula w Rudzie Pabianickiej zł. 7, W. Kopler w Rudzie Pabianickiej zł. 6, Robotnicy, pracownicy Zarząd firmy L. Toepfler, Łódź zł. 1.520, Związek Stow. Restauratorów i Winiarzy Wacław Grzybowski, Łódź zł. 3,90, Tow. Elektryczności zł. 147,40.

REPREZENTACYJNE KINO
RIALTO
Pocz. 4 pp.
Genialny tragik rosyjski niezapomniany bohaterfilmu „Burza nad Azją”
INKISZYNOW
w pęctnym dramacie obyczajowo-erotycznym p. t.
„POD FAŁSZYWYM OSKARZENIEM”
wg. rozgłośnej powieści HUGO BETTAUERA
„ULICA BEZ RADOŚCI”
ilustrującej życie kobiet, którym... się nie kłaniamy...
W pozostałych rolach głównych:
Dita Parlo i Albert Prejean
Wielki sukces ekranów światowych

Godzienne używanie kremu biologicznego
Eukutol 6
zapewnia piękną i zdrową ocer!

Dyżury aptek
Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki:
L. Steckel (Limanowskiego 37), Sz. Janowski (Stary Rynek 9), T. Stanielewicz (Piotrkowska 91), A. Borkowski (Zawadzka 45), Głuchowski (Narutowicza 6), St. Hamburgska (Główna 50), L. Pawłowski (Piotrkowska 307)

KINO **EUROPA**
Pocz. 4, 6, 8, 10.
w rewelacyjnym filmie
„SYN FRANKENSTEINA”
Ceny miejskie na wszystkie seanse od **80 gr.**

Pracownicy skracalni nie fantazyjnych Z. Waldman, Łódź, Zawadzka 16 — 301,06 zł.
P. Beminger Klara — 2 obl. Pożyczki Narodowej (zł. 200) oraz jej córka Rutka — 2 zł.
Najbiedniejsze warstwy ludności naszego miasta oraz działka złożyła w ostatnich dniach w kasie Robotniczego Banku Spółdzielczego następujące ofiary na dobrojenie Armii:
Helena Szalowska 29,50, Piotr Szalowski — 3,10, Aleksy Rzewski 3 zł., Pracownicy firmy A. Czamański w Łodzi 240 zł., Antoni i Saturnina Kościelakowie 6 zł., Stefania Kacprowicz 1,30 zł., Zygmunt Rybak 5 zł., Michał Tredowicz 1 obl. 6 proc. Poż. Narod. 15 zł., Dudkie wicz Janina 3 zł., Markiewicz Władysław — robotnik 50 gr., Goszczyńska Bronisława 50 gr., Woźniczko Janina, krawcowa 6 zł., Kowalski Bolesław, kierownik szkoły 17 zł., Frycze Aleksander 3 zł., Chrzanowski Antoni 6 zł.

Napad hitlerowców na artystów polskich

Dyrektor teatru katowickiego i aktorzy zostali dotkliwie pobici przez rozwydrzony tłum. — Dramatyczne przeżycia w zabarykadowanym mieszkaniu

Niesłychane zajście na Śląsku Opolskim

Katowice, 1 maja. Znowu mamy do zanotowania bandycki napad na artystów polskich Teatru im. St. Wyspiańskiego w Katowicach, którzy udali się na teren Śląska Opolskiego celem odegrania sztuki polskiej na zasadzie wymiennej między teatrem polskim a teatrem niemieckim. Ofiarami obecnie padli dyrektor Teatru im. St. Wyspiańskiego p. Marian Sobański, szofer samochodu zespołu Wiktor Bednorz oraz statysta Teatru Kubisz.

Przebieg zajścia przedstawia się następująco: Zespół Teatru polskiego udał się w niedzielę, zgodnie z zapowiedzianym programem, na dwa przedstawienia. Jedno przedstawienie odegrane zostało w godzinach popołudniowych w Opolu i przebiegło w zupełnym spokoju bez jakichkolwiek incydentów. Drugi spektakl zapowiedziany był w Strzelcach.

Towarzyszący aktorom dyrektor Teatru katowickiego p. Sobański udał się przed tym w towarzystwie urzędnika konsulatu R.P. p. Kałuży i znanego działacza polskiego w Opolu p. Klichy samochodem prywatnym do Strzelca. Wyładających z samochodu otoczyli tłum rozwydrzonych hitlerowców, zwracając się do nich z zapytaniem: „Wer sind sie?”

Na odpowiedź dyrektora Sobańskiego, że jest dyrektorem Teatru polskiego w Katowicach i ma tu odegrać w sali Teatru Polskiego przedstawienie, odpowiedzieli mu:

„Wir sind haben wir eben gewartet”, zajmując przy tym groźną postawę. Dyrektor Sobański wraz z towarzyszącymi mu osobami schronił się do Domu Polskiego „Rolnik”, jednak tłum potoczył się za nimi, okładając ich pałkami gumowymi.

Dyr. Sobański wraz z towarzyszami zabarykadował się w mieszkaniu i połączył się telefonicznie z komisarzatem policji w Strzelcach. Tam padła lakoniczna odpowiedź:

„Mamy zaledwie 2 policjantów do dyspozycji. Ta siła nie będziemy w stanie uspokoić wzburzonego tłum”. Z kolei dyr. Sobański połączył się z konsulatem R. P. w Opolu, który natychmiast interweniował w reencji opolskiej. Mimo to pomoc z Opolu przyjechała dopiero po 4 godzinach. Droga w międzyczasie tłum dobijał się do mieszkania, a nawet usiłował rozebrać

Uroczyste pożegnanie nacz. Stanisława Kempnera

Wczoraj w sali Rady Miejskiej odbyło się uroczyste pożegnanie przez pracowników miejskich, odchodzącego na emeryturę po 31-letniej pracy, naczelnika wydziału zdrowia p. Stanisława Kempnera. W imieniu prezydenta miasta, Kwapińskiego, pożegnali naczelnika Kempnera wiceprezydenci Purlal i Szewczyk, w imieniu naczelników wydziałów dyr. Kalinowski, zaś w imieniu lekarzy miejskich dr. Misjon. Nacz. Kempnerowi wręczono adres pamiątkowy i złoty zegarek oraz maszyna do pisania — dar naczelników wydziałów. Prezydent Kwapiński wystosował do nacz. Kempnera list z podziękowaniem za długoletnią pracę.

BOLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU
GRYPY I KATARZE

dach, by stamtąd dostać się do Polaków. Dopiero przybyła policja wyswobodziła dyr. Sobańskiego i towarzyszy z opresji.

W międzyczasie druga część ekspedycji teatralnej, udająca się do Strzelca z Opoli autobusem, została w połowie drogi zatrzymana przez młodzież hitlerowską, która wyciągnęła z wozu szofera Bednorza oraz statystę p. Kubisza, bijąc ich dotkliwie.

Artyści pośpiesznie rzucili się do ucieczki, rozsypując się po całej szosie, prowadzącej do Opoli. Tłum gonił za nimi

jednak, ścigając ich nawet na rowerach. Po długich poszukiwaniach udało się dopiero zebrać cały zespół i pod specjalną opieką władz konsularnych wrócić do granicy polskiej.

Rozbestwiony motloch nie oszczędził również samochodu, przecinając wszystkie opony oraz demoluując wewnętrzne urządzenie.

Na marginesie tych huligańskich zajść trzeba zaznaczyć, że jest to nie pierwszy wypadek napadu na artystów polskich na terenie Śląska Opolskiego. Mięła właśnie 11 rocznica pobicia arty-

stów polskich przez Niemców.

Pierwszy wypadek miał miejsce w roku 1928, dnia 28 kwietnia, drugi wypadek wydarzył się 2 lata temu w Mikuszowicach podczas odgrzywania sztuki „Lidia”, kiedy to m. inn. poprzecinano przewody elektryczne.

Jak się dowiadujemy, w ciągu dnia wczorajszego na terenie Strzelca miał miejsce szereg wypadków pobicia Polaków. W wielu mieszkaniach polskich wybito szyby, a cały szereg przechodniów Polaków został poturbowany bez najmniejszych powodów.

Głód panuje w Niemczech

W razie wojny wszystkie sklepy spożywcze będą zamknięte, a ludność otrzymywać będzie żywność z kuchni polowych

Berlin, w kwietniu. Jak wielkie braki aprowizacyjne istnieją w III-ej Rzeszy, przekonanie się już można, będąc tam przejeżdżeni. Pomijając niedostateczne zaopatrzenie w masło, jaja, mleko i t. p. widzi się również od pierwszej niemal chwili niedociągnięcia w zaprowiantowaniu ludności w mięso, zamiast którego usiłuje się, nie bardzo skutecznie, organizować dostawę ryb. Poza tym w ostatnich czasach odczuwa się brak kawy, ryżu i owoców.

Niemiecka gospodyni, mimo nie spotykanej nigdzie indziej dyscypliny i chęci dostosowania się do wymogów władz coraz trudniej skompletować może znośne choćby menu; jeżeli dostała masło, zrezygnować musi z jaj, i na odwrót, gdy przydzielono jej w sklepie jaja, o otrzymaniu masła nie ma mowy. Jeśli nastroje społeczeństwa, mimo nacjonalistycznej egzaltacji, są antywojenne, to dzieje się to w pierwszym rzędzie dlatego, iż panuje powszechne przekonanie o nieuchronnej klęsce głodowej w Niemczech w razie wojny.

Propaganda hitlerowska rozumie to

niebezpieczeństwo doskonale i usiłuje wmówić ludności, że wobec wspaniałych urodzajów zeszłorocznych i przygotowanych przez władze zapasów, „widmo głodu zostało usunięte”, a żywności wystarczy na długie lata ewentualnej wojny. Dla zademonstrowania zapasów posiadanego zboża wydano rozporządzenie o zajęciu sal gimnastycznych i służących do zabaw tanecznych

lokali po wiejskich karczmach na cele przechowania zboża, które rzekomo nie może pomieścić się w śpichrzach. W samej Nadrenii zajęto około 150-ciu takich sal, z których jednak, według wiarogodnych relacji, zaledwie kilka ma być zajętych i to nie na zboże, a na inne materiały.

Na temat „Kneipengetreide” krążą już najróżniejsze dowcipy i mimo obszernych artykułów w prasie nikt w istnienie tego zboża nie wierzy...

Propaganda oszczędnego obchodzenia się ze środkami żywności prowadzą na jest bardzo intensywnie: na murach i płotach ukazały się plakaty, przedstawiające kobietę smarującą zbyt grubo masłem kromkę chleba, na dole widnieje napis: „Oszczędzać, nie marnować dobra narodowego!”

Mówi się głośno o tym, że na wypadek wojny wszystkie sklepy spożywcze będą zamknięte, a ludność otrzyma żywność z kuchni polowych, z których każda przypadać ma na 40 domów. Berlin zakupił już odpowiednią ilość takich kuchni.

Zarządzenia te uchodzą za pewne w razie wybuchu wojny i stwierdzają, jak wielkie trudności i wysiłki czeka naród niemiecki na polu aprowizacji. Sięgają one niesłychanie głęboko w prywatne życie jednostki, pozbawiając ją do reszty swobody osobistej. Już dziś zresztą wszyscy właściciele małych sklepów lub domokrażcy, którzy ze względu na nie przewyższające minimum egzystencji dochody, nie płać podatków, otrzymani polecenie zlikwidowania w ciągu dwóch miesięcy swych sklepów i zameldowania się w specjalnych obozach, gdzie otrzymają przeszkolenie na fachowych robotników, których brak w prze-myśle wojennym odczuwa III Rzesza dotkliwie.

Sklepy spożywcze mają być narazie skomasowane, aby potem łatwiej je było zlikwidować. Wychodząc z założenia że Niemki będą miały mniej roboty, skoro obowiązek zajmowania się kuchnią zniknie, polecono im kształcić się na konduktorów pociągów lub tramwajów, na szoferów i t. d.

Jak będzie wyglądało życie w kraju, w którym mężczyźni będą wszyscy na froncie, albo w fabrykach przemysłu wojennego, kobiety będą zaś spełniać łatwiejsze funkcje sprawowane dotąd przez mężczyzn, a wszyscy razem jeść będą z wojskowego kotła?

Wydaje się pewnym, że mimo żywej propagandy, morale ludności III-ej Rzeszy w decydującej chwili dalekie będzie od tego, z jakim wystąpiła cesarska armia w 1914-ym roku.

R. H.

Echa polemiki w radzie miejskiej

Rozprawa w sądzie grodzkim przy drzwiach zamkniętych

Dzisiaj odbędzie się w sądzie grodzkim ciekawa sprawa, będąca echem jednego z posiedzeń rady miejskiej, z oskarżenia r. Szwajdlera ze Stronnictwa Narodowego przeciwko ławnikowi Malinowskiemu z PPS o obrazę i zniesławienie. Treścią skargi jest pewien okrzyk ławnika Malinowskiego pod

adresem r. Szwajdlera na jednym z posiedzeń rady.

Z ramienia r. Szwajdlera występuje adw. Grochowski, z ramienia ławnika Malinowskiego — adw. Loos.

Sprawa odbędzie się przy drzwiach zamkniętych. (i).

PREMIERA najnowszego filmu genialnego

SACHY GUITRY

zrealizowanego z udziałem
LUCIEN BAROUX
JACQUELINE DELUBAC

na cze'e 100 gwiazd sceny i ekranu

„POLA ELIZEJSKIE”

(Remontous les Champs Elysées)

odbędzie się w kinie „CASINO” w czwartek dn. 4 maja r. b.

Pomoc dla dzieci trwa cały rok

Zderzenia na drogach

Na drodze pomiędzy Radomskiem a Piotrkowem samochód ciężarowy 45-824 zatrzymał się celem naprawy. Gdy szofer Stanisław Badera pracował przy motorze, na maszynę najechał z tyłu inny samochód, również ciężarowy.

Maszyna stojąca na szosie stoczyła się wskutek zderzenia do rowu, ulegając poważnym uszkodzeniom. Znajdujący się w wozie pomocnik szofera Roch Muszkat doznał ciężkich obrażeń i przewieziony został do szpitala w stanie ciężkim.

Na ul. Łaskiej w Konstancynie zderzyli się dwaj młodociani kolarze tak nieszczęśliwie, że jednego z nich trzeba było przewieźć do szpitala.

19-letni Stanisław Skoneczko i 16-letni Bruno Szefer, obaj zamieszkałi w Konstancynie, jadąc ulicą Łaską, zderzyli się wskutek tego, że jadący bez trzymała kierownika Szefer wpadł na swego towarzysza.

Podczas gdy Skoneczko doznał urazów powierzchownych — Szefer został w karetce pogotowia przewieziony do szpitala w Łodzi. (1)

Katastrofa samochodowa na szosie pod Poznaniem

Jeszcze w sobotę, na szosie pod Słupcą w stronę Poznania, wydarzyła się katastrofa samochodowa, której ofiarą padli ludzie.

Lekarz łódzki dr. S., prowadzący swój własny wóz, w chwili, gdy brał skręt na szosie, zauważył z lewej strony wóz chłopski.

Na zahamowanie już czasu nie było i wóz, ostro skierowany w bok, wpadł na drzewo przydrożne.

Prowadzący samochód dr. S. i jego kolega odnieśli jedynie lekkie okaleczenia, natomiast dwie towarzyszące im panie — zostały ranne ciężiej i przebywają na kuracji w szpitalu w Łodzi, dokąd je przewieziono.

Wóz jest mocno uszkodzony. (1)

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ulicy Mostowskiego Nr. 1 targnęła się na życie 25-letnia Weronika Florczakowa. Desperatka napiła się kwasu mrówczanego i w stanie groźnym przewieziono ją do szpitala Ubezpieczeniowej.

Na ulicy Dąbrowskiej najechany został przez wóz 11-letni Zygmunt Włodarczyk (Strycharska Nr. 29), odnosząc obrażenia ciała. Rannego przewieziono do domu w stanie b. osłabionym.

W zakładzie ślusarskim przy ulicy Korzeniowskiego Nr. 45 robotnik 19-letni Alfred Hornung, uległ wypadkowi przy pracy, odnosząc złamanie żeber i obojczyka. Poszkodowany przygnieciony został ciężarem. Pogotowie przewiozło go do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Słowackiego Nr. 39 poparzona została wrzątkiem 27-letnia Katarzyna Burakowska, doznając ran twarzy i klatki piersiowej.

W Rudzie Pabianickiej w czasie hójki poranny został 35-letni Tomasz Hanek (Ogrodowa Nr. 31). Hanek odniósł rany głowy i rąk.

W domu Bornsteina przy ulicy Borsuczej Nr. 1, wskutek wadliwej budowy przewodu kominowego zapaliła się belka w kominie. Pożar po kilkunastu minutach ugaszono.

Na ulicy Marynarskiej Nr. 9 porzucono dziecko płci męskiej w wieku około 6 miesięcy. Podrutek umieszczony został w miejskim domu wychowawczym. Za matką wdrożono poszukiwania.

Florian Wieczorkowski, zam. przy ulicy Rzgowskiej Nr. 90 zameldował, że matce jego Józefie, przybyłej z Gdyni, służącej Weronika Mrozowska skradła 300 zł.

Józefa Krawczyk, służąca zam. przy ulicy Kamiennej Nr. 6, na Al. Kościuszki poznała przypadkowo jakiegoś jegomościa, który z miejsca zdołał zaskarbić sobie zaufanie Krawczyków. W bramie domu przy Al. Kościuszki 37, w czasie romansowania przygodny znajomy pod pozorem obejrzenia wzięł od Krawczyków zegarek, wartości 15 zł. i ułotnił się.

Adam Buczyński, zam. przy ulicy Felstyńskiego Nr. 12, zameldował, że w nocy, gdy wracał podchmielony dorożką Nr. 407, dorożkarz skradł mu 30 zł. i zepchnął następnie z dorożki, poczym odjechał w nieznanym kierunku.

Rachmil Frydberg, zam. przy ul. Śródmiejskiej Nr. 46, zameldował, że 16-letni Jacek Fajst skradł mu wieczne pióro, wart. 35 zł.

Po długich i ciężkich cierpieniach rozstała się z tym światem przeżywszy lat 71 nasza najukochańsza matka, teściowa i babcia

B. P.

DEBORA GOLDFARB

urodz. BASZUK

Wyprowadzenie drogi nam zwłok nastąpi dziś we wtorek dnia 2 b. m. o godz. 12-ej w pol. z domu żałoby przy ul. Zawadzkiej Nr. 22, o czym zawiadamia połączona w głębokim smutku

stroskana RODZINA

Panom L. i M. Goldfarbom oraz Ich Rodzinom z powodu zgonu Ich Matki

B. P.

DEBORY GOLDFARB

wyraży szczerego współczucia przesyłają

Współpracownicy Łódzkiej Fabryki Chemicznej „BARWAZOT“

Panom L. i M. Goldfarbom oraz Ich Rodzinom z powodu śmierci Matki Ich

B. P.

DEBORY GOLDFARB

wyrażają szczere współczucie

Członkowie, Dyrekcja i Personel
B. K. Merceryzacja Sp. z ogr. odp.

Za liczne dowody współczucia oraz serdeczne pożegnanie tragicznie zmarłej ukochanej Małżonki mej

ANNY

składam z głębi zbolanego serca piynące podziękowanie.

Dr. WIKTOR ZIEGE

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę nieodżałowanemu

B. P.

JAKÓBOWI PRZEDBORSKIEMU ŻONA

składa serdeczne „Bóg zapłać“.

Za przestępstwo dewizowe sąd skazał Lutzów na 3 m-ce, a Schmidta na 6 mies. aresztu

Przed sądem okręgowym odpowiedzieli wczoraj małżonkowie Bertold i Florentyna Lutzowie oraz Zenon Schmidt, oskarżeni o przestępstwo dewizowe. Przed rokiem wyjechali do Niemiec na roboty małżonkowie Lutz i małżonkowie Adamiak. Zaoszczędzonych łącznie 1500 marek, oczywiście wywieźć z Niemiec nie mogli. Schmidt, przebywający również na robotach w Niemczech, skontaktował ich ze swym szwagrem, który sumę 1500 marek zatrzymał u siebie z tym, że w Polsce Lutzom i Adamiakom już Schmidt wypłaci na rękę równowartość w złotych.

Tranzakcja ta została przeprowadzona między Schmidtem z jednej strony a

Lutzami i Adamiakami z drugiej strony zupełnie gładko.

Ale tego rodzaju wypłaty nie są niczym innym jak obejściem przepisów dewizowych i z tego względu, po doświadczeniu tego faktu do wiadomości władz, zostali wszyscy kontrahenci, w liczbie pięciu osób, postawieni przed sądem.

Wczoraj Adamiakowie na rozprawę się nie stawili i sprawa ich została wyłączona.

Lutzowie zostali skazani po 3 miesiące aresztu i 50 zł. grzywny, a Schmidt na 6 miesięcy aresztu i 200 zł. grzywny. Wykonanie kary pozbawienia wolności sąd skazanym zawiesił. (1)

Wolności kraju nie obroni się cudzymi rękoma, a jedynie własną siłą zbrojną



TEATRY MIEJSKIE
SĄ DZIŚ NIECZYNNÉ.

WIECZÓR POETÓW ŁÓDZKICH NA F.O.N.
Dnia 3 maja 1939 roku o godz. 18-ej w sali Rady Miejskiej (Pomorska 15) odbędzie się w ramach obchodu Święta Trzeciego Maja wieczór poetów łódzkich na dobrożenie armii. Wystąpią: Mieczysław Braun, Mieczysław Jastrun, Antoni Kasprzowicz, Władysław Kamiński, Marcin Piechal, Tadeusz Sarnecki, Kazimierz Sowiński, Julian Tuwim i Grzegorz Timofiejew. — Recytować będą autorzy oraz artyści Teatrów Miejskich.

Wejście zł. 1 i zł. 2. — Całkowity dochód przeznaczony na F.O.N.

TEATR ŻYDOWSKI W FILHARMONII
Dziś o godz. 9.15 wiecz. melodramat w 3 aktach p. t. „Zwariowany świat“ z udziałem Sandlera i Samberga.

JANINA LEITZKÓWNA I GEORGE GROKEL NA POLSKI BIAŁY KRZYŻ.
Dnia 8 maja r. b. o godz. 20.30 w sali Teatru Miejskiego przy ul. Śródmiejskiej Nr. 15, odbędzie się wieczór tańca artystycznego. Udział wzięją Janina Leitzkówna i George Grokel. — Bilety nabywać można w cukierni „Esplanada“ w dniach od godz. 11—14 i od 17—20. W dniach przedstawienia w kasie teatru od godz. 17—20. Ceny miejsc od zł. 6 do 70 groszy.

ODCZYT ZERUBAWŁA w K.I.Z.
Klub Inteligencji Żydowskiej będzie dziś, we wtorek, dnia 2 maja b. r. znakomicie mówić i wybitnego działacza społecznego zerubawła, który na zebraniu klubowym przedreferował n. t.: „Żydowski człowiek, pracujący wobec programu odbudowy Palestyny“. Po referacie dyskusja. Wstęp dla członków i zaproszonych gości. O godz. 9.00 drzwi na zamknięte.



WTOREK, dnia 2-go maja 1939 r.
5.30—5.35: Pieśń Kto się w opiekę. 5.35—6.35: „Z polskich gór“, muzyka poranna (płyty). 6.35—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.00: Muzyka (płyty). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.00: Przerwa. 11.00—11.25: Audycja dla szkół. „Co widziałem w Londynie“ — pogadanka z autorami. 11.25—11.30: Audycja dla szkół. 11.30—11.57: Audycja dla szkół z Krakowa 12.03—13.00: Audycja dla szkół (z Katowic i W-wy). 13.00—14.00: Przerwa. 14.50: Koncert Zyczeń Łódzkiej Rednicy Muzycznej. 14.50—15.00: „Historia o Jaslu, Królowej i małej Tuzince“ (cz. III) — pogadanka dla dzieci — wygłosi dyr. Jan Zabiński. 15.15—16.00: Literatura dla wszystkich: „Teddy“ plynące z dwóch oceanów — Erling Tams. 15.30—16.00: Audycja obiadowa w wvk. Orkiestry Seredyńskiej. 16.00—16.08: Dziennik popołudniowy. 16.20: Wiadomości gospodarcze. 16.20—16.30: Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30—16.50: Duety Roberta Schumann'a w wykonaniu Wandy Hendrich (sopran) i Miry Sobolewskiej (m-sopran) z Wilna. 16.50—17.07: Ogród floty polskiej w wykonaniu (ze Lwowa). 17.07—17.30: Utwory fortepianowe w wykonaniu Magdaleny Lipkowskiej. 17.30—18.00: Z pieśni po kraju — audycja w wykonaniu Bronisława Rutkowskiego. 18.00—18.25: O muzyce i muzykach — audycja w wykonaniu Walerii Palczyńskiej. 18.25—18.30: Wiadomości sportowe lokalne. 18.30—19.00: Audycja dla robotników. 19.00—19.20: Budujmy silne lotnictwo. 19.20—20.00: Koncert rozrywkowy. 20.00—20.15: Muzyka (płyty). 20.15—20.35: Koncert rozrywkowy (d. c.). 20.35—21.00: Audycja informacyjna: meteorologiczne, wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00—22.05: Sylwetki kompozytorów polskiej muzyki. Wykonawcy: Orkiestra Symfoniczna i Chór P. R. pod dyr. Grzegorzem Fitelbergą, Sława Orłowska-Czerwina (sopran), Janusz Popławski (tenor), Stanisław Nawrot (baryton). 22.05—22.40: Powieczny Teatr Wyobraźni. „Dowód wdzięczności narodu“ w wykonaniu Bogusławskiego (z Krakowa). 22.40—22.55: Muzyka (płyty). 22.55—23.00: Wiadomości bieżące. 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości dziennikarskie. 23.00—23.05: Ostatnie wiadomości meteorologiczne. Nasz program na jutro. 18.30—BUDAPESZT II: „Zygryd“ — opera w 3 aktach (tr. z Opery). 20.10—BUDAPESZT: „Zygryd“ — op. Wagnera (dalszy ciąg). 20.30—PARIS P.T.T.: Wieczór oper. 20.30—WIEZA EIFFLA: Koncert symfoniczny. 20.35—BORDEAUX: Koncert symfoniczny. 21.00—MEDIOLAN: „Fra Gerardo“ — opera Pizzetti'ego (tr. z Palermo). 21.15—BRUKSELA Franc.: Koncert symfoniczny.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat № 29

Wydziału Gier i Dyscypliny

Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „C” II runda na rok 1938/39:

- Grupa łódzka „A”.
- Niedziela, dnia 7-go maja r. b.: Boisko w Konstancynie, godz. 11-ta: Strzelec, Konst. — R.K.S., Konst. Boisko S.K.S., godz. 16.30: P.S.K.S. Konst. — K.K.S., Konst.
- Niedziela, dnia 14-go maja r. b.: Boisko Władzowa, godz. 11-ta: Tramwajarze — Strzelec, Konst. Boisko S.K.S., godz. 11-ta: P.S.K.S. — R.K.S., Konstancynów.
- Niedziela, dnia 21-go maja r. b.: Boisko w Konstancynie, godz. 11-ta: K.K.S. Konst. — R.K.S. Konst. Boisko S.K.S., godz. 17-ta: P.S.K.S. — Tramwajarze.
- Niedziela, dn. 28-go maja r. b.: Boisko w Konstancynie, godz. 17-ta: K.K.S. Konst. — Strzelec Konst. Boisko Wimy, godz. 11-ta: Tramwajarze — R.K.S. Konst.

Niedziela, dn. 4-go czerwca r. b.: Boisko w Konstancynie, godz. 11: Strzelec Konst. — P.S.K.S. Boisko w Konstancynie, godz. 17.30: K.K.S. Konst. — Tramwajarze. W niniejszym komunikacie nie wykazany został Rzemieślnicy K.S., który wycofał się z rozgrywek za rok 1938/39. Kluby wymienione na pierwszym miejscu pełnią funkcje gospodarzy zawodów.

Komunikat WG i D № 30

Poniżej podaje się do wiadomości klubów terminarz rozgrywek o mistrzostwo kl. „C” — II runda na rok 1938—39:

- GRUPA ŁÓDZKA B.
- Niedziela, dnia 7 maja 1939 r. Boisko Władzowa — godz. 16.30 — Jutrznia
- Gwiazda.
- Boisko Wimy — godz. 11.00 — Sportion — K.K.S.
- Boisko Chojny — godz. 11.00 — TUR (Chojny) — RKS (Aleks.)
- Boisko U. T. — godz. 16.30 — Odrodzenie — Strzelec — Chojny.
- Niedziela, dnia 14 maja 1939 r. Boisko Chojny — godz. 17.00 — TUR (Chojny) — Jutrznia.
- Boisko Władzowa — godz. 17.00 — Odrodzenie — Sportion.
- Czwartek, 18 maja 1939 r. Boisko Chojny — godz. 17.00 — Strzelec — AKS.
- Boisko w Aleksandrowie — godz. 11.00 — RKS (Aleks.) — Gwiazda.
- Niedziela, dnia 21 maja 1939 r. Boisko Chojny — godz. 11.00 — TUR (Chojny) — AKS.
- Boisko Chojny — godz. 17.00 — Strzelec — Jutrznia.
- Boisko U. T. — godz. 17.00 — Sportion — RKS (Aleks.)
- Boisko WKS — godz. 17.00 — Odrodzenie — Gwiazda.
- Niedziela, dnia 28 maja 1939 r. Boisko UT — godz. 17.30 — Jutrznia — Odrodzenie.
- Boisko Władzowa godz. 17.30 — Gwiazda — Strzelec (Chojny).
- Boisko Chojny — godz. 17.30 — TUR (Chojny) — Sportion.
- Boisko w Aleksandrowie — godz. 11.00 — RKS (Aleks.) — AKS.
- Niedziela, dnia 4 czerwca 1939 r. Boisko WKS — godz. 11.00 — Sportion — Jutrznia.
- Boisko Chojny — godz. 11.00 — TUR Chojny — Odrodzenie.
- Boisko AKS — godz. 17.30 AKS — Gwiazda.
- Boisko w Aleksandrowie — godz. 11.00 — RKS (Aleks.) — Strzelec (Chojny).
- Niedziela, dnia 11 czerwca 1939 r. Boisko UT — godz. 17.30 — Jutrznia—RKS (Aleks.)
- Boisko Chojny — godz. 11.00 — Strzelec — Sportion.
- Boisko Chojny — godz. 17.30 — TUR (Chojny) — Gwiazda.
- Boisko AKS — godz. 11.00 — AKS — Jutrznia.
- Boisko w Aleksandrowie — godz. 11.00 — Odrodzenie.
- Kluby wymienione na pierwszym miejscu pełnią funkcje gospodarzy zawodów.

Nieście pomoc najbardziej

Proces o zabójstwo inż Gierszewskiego

Kary śmierci dla Kucharskiej domaga się prokurator. — Dziś przemawiać będą obrońcy

Warszawa, 1 maja. Dzisiaj wznowiona została rozprawa w procesie o zabójstwo ś. p. inż. Gierszewskiego.

Na ławie oskarżonych obecna tylko Kucharska.

Ogólną uwagę zwraca nieobecność oskarżonego Kucharskiego, który nie przybył do sądu, aby usłyszeć, co powie o nim oskarżyciel. Kucharski podobno dostał ataku serca.

Po godzinie 10 rano rozpoczął swe przemówienie prokurator Firstenberg.

Na wstępie podkreśla oskarżyciel, iż w całości popiera zarzuty stawiane podsądnym w akcie oskarżenia. Zaznacza oskarżyciel, że w związku z wyjątkowymi okolicznościami sprawy, domagać się będzie najsurowszego wymiaru kary w stosunku do oskarżonych. Jako obywatel i człowiek, mówi oskarżyciel, wolałbym, żeby tej sprawy nie

było wogóle i wiele bym dał za to, gdybym mógł z tego miejsca wstać i rzec się oskarżenia. Gdyby się okazało, że to jakieś nieporozumienie, samobójstwo czy nawet zwykły bandycki mord rabunkowy dokonany przez kogoś z niższin społecznych.

Przechodzi następnie prokurator do omawiania przeszłości oskarżonych.

Po przerwie prokurator kontynuuje swoje przemówienie, przy czym po nakreśleniu dzieciństwa Kucharskiej i jej warunków domowych i rodzinnych przechodzi do zilustrowania małżeństwa z adw. Kucharskim.

Następnie prokurator mówi, iż życie osobiste Kucharskiej odsłania najtrafniej napisany przez nią pamiętnik ujawniony na rozprawie przy drzwiach zamkniętych. Gdyby ten pamiętnik miał się ukazać w druku, byłby na pewno skonfiskowany, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Z kolei prokurator maluje życie adw. Wiesława Kucharskiego, męża oskarżonej, wyjaśnia jego stosunek do sekretarki Jackowskiej itd.

Punktem styczonym małżonków, to kwestie pieniężne. Oskarżyciel długo mówił o sprawach finansowych i sytuacji materialnej Kucharskich, podkreślając, że w tej właśnie sytuacji majątkowej tkwi KLUCZ DO ZROZUMIENIA CAŁEJ ZAGADKI.

Kucharska miała nóż na gardle. Jej sytuacja była rozpaczliwa. Znała doskonale stan majątkowy brata i oto jej przymusowa sytuacja rodzi plan, do którego potrzebny był jej rewolwer.

Prok. Firstenberg mówi również o mankamentach dochodzenia policyjnego, o pewnych nawet usterkach przy przeprowadzaniu badań, wskazując, że wszystkie te uchybienia nie są wynikiem złej woli, lecz raczej powodem braku odpowiedniego przeszkolenia funkcjonariuszy policji, prowadzących śledztwo.

Dalej prokurator zwalcza przypuszczenie, że Gierszewskiego mogła odwieźć owej godziny zbrodni, jakaś przygodnie poznana kobieta.

Oskarżyciel zastanawia się w dalszym ciągu swego przemówienia nad kwestią

ALIBI KUCHARSKIEJ,

stwierdzając, że oskarżona nie przedstawiła dowodów mogących ustalić co robiła w krytycznym czasie między godziną 10.30 a 12-tą. Twierdzenie oskarżonej o zamierzonym samobójstwie jest niewiarygodne.

W zakończeniu swego przemówienia prokurator przechodzi jeszcze do omówienia kwestii ekspertyzy rusznikarskiej, przeciwstawiając się krytyce tej ekspertyzy podjętej przez obronę podczas badań biegłego Górskiego.

Wreszcie prok. Firstenberg znaczną część swego przemówienia poświęca omówieniu zagadnienia, czy kto inny, jeżeli nie Kucharska, mógł dokonać zbrodni na osobie Gierszewskiego. Prokurator zastanawiając się nad samym momentem zbrodni

NIE WYKLUCZA, IŻ KUCHARSKA NIE DZIAŁAŁA SAMA,

możliwe, że był z nią jeszcze ktoś, a jeżeli nawet był, to Kucharska brała bezpośredni udział w zamordowaniu swego brata.

W konkluzji prokurator DOMAGA SIĘ KARY ŚMIERCI,

podkreślając, że tam, gdzie popełnia się mord skrytobójczy, gdzie siostra zabija brata z najniższych pobudek, bo dla zdobycia majątku, żadna inna kara nie byłaby słuszną.

Po przemówieniu prokuratora zabrali głos powodowie cywilni, adwokat Etinger i Jodłowski. Obrońcy uzasadniają prawo wdowy po zabitym, p. Charlotty Gierszewskiej do odszkodowania za krzywdę moralną, jaką doznała.

W dniu jutrzejszym przemawiać będą obrońcy oskarżonych.

Okradanie kiosków i budek staje się zjawiskiem częstym.—Jednego ze złodziei schwytano

Wszelkiego rodzaju budki, stojące na ulicy, w których prowadzony jest drobny handel lodami, słodyczami, wyrobami tytoniowymi i t. d. — są ostatnio coraz częściej przedmiotem wycieczek złodziejskich. W nocy, na krańcach miasta, złodzieje włamują się do tych lichych kiosków i przeważnie uchodzą, z łupem bezkarnie.

Znany nam jest wypadek okradzenia w ciągu tygodnia dwukrotnie budki przy zbiegu ulic Dr. Kopcińskiego i Mostowej. Złodzieje zabrali handlującemu wszystko, co w budce posiadał, między innymi i syfony, najkosztowniejsze i nie stanowiące jego własności.

Wczoraj włamał się złodziej do kiosku Stefana Musiata przy zbiegu ulic Parkowej i Inżynierskiej i gdy szykował się już z walizką z papierosami i tytoniem do ucieczki — został zauważony przez przechodniów.

Przy ul. Skorupki złoczyńcę w pośpiechu ujęto.

Od złodzieja, którym okazał się Czesław Z., został łup odebrany i zwrócony prawemu właścicielowi.

Policja prowadzi dochodzenie. (1)

Samochód wjechał w tłum 9 osób rannych. — Jedna z ofiar zmarła w szpitalu

Katowice, 1 maja. Wczoraj w godzinach południowych wydarzyła się w Katowicach-Zależu straszna katastrofa samochodowa.

W miejscowości tej odbywał się odpust, na który zjechał się olbrzymi tłum publiczności. Kierowca samochodu ciężarowego Śląskich Linij Autobusowych, Ewald Mandla, przejeżdżając przez Zależę,

WJECHAŁ W TŁUM. Skutki najechania były straszne: Gertruda Neinerówna, Maria Kuzmowa

z Chorzowa, Józef Kuzma z Chorzowa, Jadwiga Lydkowa z Katowic odnieśli ciężkie rany.

Lżejszych ran doznali: Maria Lydkowa, Marta Gołąbkowska, Ryszard Gołąbek, Elżbieta Rzeżykówna i Ludwik Cwiedzier.

Wszystkie ofiary wypadku przewieziono do szpitala miejskiego w Katowicach.

Dziś o godz. 4-ej nad ranem zmarła z odniesionych ran Jadwiga Lydka z Katowic.

W wieści SPORTOWE

Polska pokonała Rumunię 3:1 w międzypaństwowym meczu tenisowym

Warszawa, 1 maja. W poniedziałek zakończył się w Warszawie na kortach Legii 3-dniowy międzypaństwowy mecz tenisowy Polska—Rumunia.

Ostatniego dnia odbyły się rewanżowe single: Hebda pokonał Schmidta 6:0, 3:6, 6:1, 7:5, a mecz Bawrowski—Fanasescu został przerwany z powodu zmroku przy stanie 1:6, 6:3, 6:4, 7:7. Kierownicy obu drużyn zgodzili się, by wynik tego spotkania nie był wliczony do ogólnej klasyfikacji, tak że ostatecznie Polska pokonała Rumunię w stosunku 3:1.

Dalsze spotkania w klasie A i B.

Najbliższe mecze piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej klasy „A” odbędą się w niedzielę, 7-go maja, gdyż mecze wyznaczone uprzednio na 3-go maja zostały odwołane.

W niedzielę odbędą się o mistrzostwo klasy „A” mecze następujące: na boisku Ł. K. S. o godz. 11-ej przed poł.: Ł.T.S.G. — Wima; na boisku S.K.S. o godz. 11-ej S.K.S. — U.T. Ib; na boisku W.K.S. o godz. 16.30; W.K.S. — Burza; na boisku Sokola w Pabianicach o godz. 16.30 Sokół (Pabianice) — Zjednoczone i na stadionie Miejskim w Zgierzu o godz. 11.30: Sokół (Zgierz) — Ł.K.S.

Dalsze mecze o mistrzostwo klasy „B” odbędą się również w niedzielę, 7-go maja. Grupa łódzka rozpocznie II-gą kolejkę rozgrywek następującymi meczami: na boisku U.T. o godzinie 11-ej przed poł.: Makabi — Hakoah; na boisku W.K.S. o godz. 11-ej: Bar-Kochba — Władzowa; na boisku łódzkiego Sokola o godz. 16.30; So-

Jutro Biegi Narodowe

W dniu jutrzejszym, 3-go maja, odbędzie się w Łodzi, podobnie jak i w całym kraju Bieg Narodowy w konkurencji lokalnej. W Łodzi bieg cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem. Biegi w całym kraju rozpoczną się na sygnał Polskiego Radia punktualnie o godz. 16.20.

O puchar Polski walczy jutro Łódź ze Śląskiem

W dniu jutrzejszym odbędzie się na stadionie ŁKS-u przy Al. Unii ciekawy mecz piłkarski o puchar Polski między reprezentacjami Łodzi i Śląska.

Drużyny wystąpią w następujących składach: Łódź: Lass (ŁTSG), Galecki, Karasiak (Ł. K.S.), Triebel (ŁTSG), Frontczak (Zjednoczone), Pegza II (K.S.), Miller (ŁKS), Klimczak (SKS), Królwiecki (ŁTSG), Lewandowski (ŁKS), Królasiak (U.T.).

Śląsk: Zdebłok (Pogoń, Kat.), Gieźza, Ibrom, Milkunda (Ruch), Piec II (Naprzód), Fica (Ruch), Piec I (Naprzód), Piontek (AKS), God (Śląsk), Willimowski, Wodarz (Ruch).

Mecz rozpocznie się o godz. 16.45 i poprzedzony będzie przedmeczem juniorów: Ł.K.S. — P.S.K.S. Sędzią meczu będzie p. Medwin z Krakowa.

Najbliższe mecze ligowe

Na niedzielę, 7-go b. m. drużyna ligowa Union-Touringu wyjeżdża do Lwowa, gdzie rozegra mecz z tamtejszą Pogonią. Sędzią meczu będzie p. Ziola. W dniu jutrzejszym odbędzie się tylko jeden mecz ligowy między Wisłą a Pogonią w Krakowie, natomiast w niedzielę, 7-go maja, odbędą się prócz meczu Pogoń — U. T. we Lwowie następujące mecze ligowe: Wisła — Cracovia w Krakowie (sędzia p. Fass), Warszawa — Polonia w Warszawie (sędzia p. Kurzweil), Warta — A.K.S. w Poznaniu (sędzia p. Kalliński) i Ruch — Garbarnia w Hajdukach (sędzia p. Wosiński).



Piękni i szczęśliwi! ZAWSZE BOWIEM STOSUJĄ dla zachowania pięknej i czystej cery KREM BIOLOGICZNY EUKUTOL Codzienne używanie kremu Eukutol zapewni zdrową i ładną cerę.

Zakład Artystycznej NAPRAWY DYWANÓW wszelkich chodników i linoleum Zgi. tel. 266-44 Fabryka Dywanów „CARPET” Horowicz Piotrkowska 107

Materiały Bielskie DAMSKIE: na PŁASZCZE, KOSTIUMY I SUKNIE MĘSKIE: na UBRANIA I PALTA poleca: „WŁÓKNO KRAJOWE” wł. FRYDMAN I WINOGRAD, Piotrk. 16, fr. I. p.

„FOTOPLASTIKON” ul. MONIUSZKI 2

wyświetla dziś i dni następnego arcyciekawy program p. n. Wystawa Światowa w CHICAGO Wstęp 25 gr., młodz. szkol. 15 gr., czynny cały dzień bez przerwy

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA MUZYKI UDZIELA LEKCJI GRY FORTEPIANO-WEJ (moskiewskie konserwatorium) oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu G. HURWICZ-SZTYLLEROWA Narutowicza 31 m. 6.

BIURO KWATERUNKOWE przy Wystawie Wynałazków w Łodzi w okresie od dnia 5 do 21 maja poszukuje pokoiów umeblowanych z pościelą. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd Wystawy, Sienkiewicza 40, Tel. 241-70.

2 POKOJE z kuchnią, wygodny, wolne od podatku do wynajęcia. Senatorska 34 róg Kilińskiego.

POKÓJ umeblowany, wszelkie wygody, niekrepujące wejście do wynajęcia. Piotrkowska 14, m. 4.

SKLEP, pokój z kuchnią do wynajęcia od zaraz, Szosa Łagiewnicka Nr. 57-a, Marysin III.

DUŻY SKLEP wraz z lokalem w nowoczesnym domu z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Cegielniana 65, tel. 181-05.

Posady

FRYZJER damski, ondulatorka, manicurzystka, potrzebni od zaraz. Narutowicza 52.

POTRZEBNY prasowacz do pranych garniturów i czeladnik krawiecki ul. Lipowa 36, Ekonomia Krawiecka.

GONCÓW z własnymi rowerami, oraz krawców czeladników poszukuje Pogotowie Kiersza, Żeromskiego 91.

CHŁOPCA lub dziewczynkę na posyłki potrzeba. Wiadomość: Pralnia Rapid, 11-go Listopada 37.

KUCHARKA(RZ) pensjonatowa z pierwszorzędnymi kwalifikacjami, referencjami poszukiwana. Narutowicza 56 m. 34

POMOCNICA do gabinetu dentystycznego potrzebna. Zgłosić się do lekarza dentysty. Piotrkowska 152.

POTRZEBNY kierownik do tkalni mech. zarobkowej. Oferty do Republiki pod „L. B.”

WOŻNY do zakładu fryzjerskiego potrzebny. Zgłoszenia Pomorska 8, tel. 227-36.

Letniska

„ZACISZE LEŚNE” Zakrzew, Pensjonat Ady Szykier-Zółtkierowej i Stefani Russakowej, czynny od 1 maja. Informacje tel. 275-24 i 114-15. Ceny w maju niskie.

DROBNE ogłoszenia w „Republice” są najlepszym i najtańszym środkiem zniknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedynczy pokój, 3) sprzedać nieruchomości lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazynie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki”

DR. MED. MARKOWICZOWA choroby skórne i weneryczne Moniuszki 2 tel. 166-35 Wznowiła przyjęcia.

Lekarz-dentysta JÓZEF HALPERN powrócił

Dr. Daniel Kon CHOROBY NERWOWE powrócił Kilińskiego 16, przyjm. od 5-7.

DR. MED. JAN POLAK CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGIczne ul. Nawrół 7 Tel. 164-21 godz. przyjęć od 5-8.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU. Zarząd Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na budowę domu Związku w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 114.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 maja 1939 r. o godzinie 11-ej w siedzibie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 33, I piętro.

Oferty pisemne w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę domu dla Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi do przetargu, mającego odbyć w dniu 16 maja 1939 r.” składają do godz. 11-ej w siedzibie Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi przy ulicy Gdańskiej Nr. 33.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy, zaś przy zawarciu umowy dołożyć 3 proc. t. j. razem 5 proc. oferowanej sumy.

Zarząd Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi ogłasza przetarg publiczny na budowę domu dla Powiatowego Koła Związku Inwalidów Wojennych w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 33, o wartości 120 000 zł. Ceny w maju niskie.

Warunki przetargu, słupek kosztów oraz projekt umowy nabywać można w kancelarii Pow. Koła Z. I. W. w Łodzi, ul. Gdańska Nr. 33, od godz. 10 do 13-ej i od 16-ej do 18-ej w dniach 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 24, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31 maja 1939 r. oraz w siedzibie Zarządu.

Przewodniczący: (—) W. Kaźmierczak Sekretarz: (—) Wł. Grabowski

Sygnatura: IV Km. 690/39. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 4-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 96, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Daniela Lajba składających się z kontuaru, półki, 2 szaf sklepowych i 2 szafek kontuarowych, 26 żyrandoli, 2 lamp, 5 lamp biurkowych i 20 nocnych lampek na rzecz Samuela i Abrahama Dwormanów oszacowanych na łączną sumę zł. 2860.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 22 kwietnia 1939 r. Komornik (—) STEFAN ZAJKOWSKI.

Sygnatura: IV Km. 772/39. OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi 4-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1939 r. o g. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 82, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Mordki Jakubowskiego składających się z 300 rolek filmowych, 6 aparatów fotograficznych, zegara w szafce stojącej i radio aparatu na rzecz Estery Fajłowicz, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.200.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn'a 19 kwietnia 1939 r. Komornik (—) STEFAN ZAJKOWSKI.

PRZEPISOWE ANTENY ZBIOROWE WYKONUJE H. JANICZ Łódź, ul. Kilińskiego 127 tel. 150-19

Kupno i sprzedaż

PŁASZCZE impregnowane, jedwabne, wielki wybór, poleca „Moderne”, Piotrkowska 10, front, II piętro.

POŃCZOCHY, SKARPETKI również z małymi skazkami. Sprzedaż detaliczna, ceny ściśle fabryczne. Narutowicza 36, front parter (dawnej Śródmiejska 21).

MOTOCYKL, RALEIGH 350 CM górny w dobrym stanie okazynie do sprzedania. Hrabiewska 20, tel. 105-62.

KUPIE mały 2 lub 4-osobowy samochód mało używany. Oferty z opisem i ceną do Republiki dia „R. D.”

GAŚNICĘ I SZLAUCH parciany w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość: Traugutta 14 u dozojcy.

Lokale

DO WYNAJĘCIA mieszkania 2 pokojowe z kuchnią z wszelkimi wygodami w nowowzbudowanym domu, przy ul. Senatorskiej 48 (róg Kilińskiego) dojazd tramwajami 0, 4 i 17. Informacji na miejscu od 3-5.

LADNIE umeblowany pokój słoneczny wejście niekrepujące, telefon. Kopernika 19, m. 4, front I p. oddam. Objeździe można 2-4, 8-10 w.

KINO RAKIETA Sienkiewicza 40 tel. 141-22

Król humoru FERNANDEL w najweselejszej komedii sezonu „WESOŁY ORDYNANS” Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę, niedzielę i święta o 12-ej w pol.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Dziś i dni następnych!

Następny program: „BIAŁY MURZYN”

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefon: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretariat Redakcji 127-24. Dział Miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148 i 608-626.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”

w Łodzi: zł. 4.—, za odnośnienie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.— „Republika” i „Express” w Łodzi z odnośnieniem do domu zł. 7.— miesięcznie. Konto rozrachunkowe Łódź I, konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpałt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEN: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubnowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opłisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za millimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabellaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

REDAKTORZY tekstu redakcyjnego: na str. 1, 2, 3, 4 i 11 — Antoni Weiss, na str. 5, 6 i 7 — Bolesław Rawicz, na str. 8 i 9 — Szymon Glińka, na str. 10 — Mateusz Rosner. Redaktor Dodatku Literacko-Naukowego oraz pozostałych stron „Republiki” — Władysław Polak. Redaktor dodatku „Panorama” — Edmund Bartoszek. Odpowiedzialny za ogłoszenia i reklamy — Konstanty WYDAWCA: Wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp. — Oddito w drukarni własnej, Łódź, ul. Piotrkowska 49 i 64.